Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 157. — ROK XXXV.

PONIEDZIAŁEK

11. CZERWCA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.

KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi: . .	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie:	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4·50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. ═══ ADMINISTRACJA NR. 3344. ═══ DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Olbrzymi pożar lasów pod Koronowem.

Bydgoszcz. (PAT.) Onegdaj w godzinach popołudniowych wybuchł olbrzymi pożar lasów w nadleśnictwie Różanna pod Koronowem w powiecie bydgoskim. **Pastwą płomieni padło przeszło 100 morgów drzewostanu 150-letniego. 100 morgów 18-letniego i 100 morgów 15-letniego zagajnika.** Straty bardzo duże. Przyczyna pożaru dotychczas nieustalona.

Naprawa grudniowego błędu.

Genewa, 7 czerwca.

Przypomnijmy jeszcze raz, że rezolucję Rady Ligi z 10 grudnia ub. r. w sprawie zakończenia t. zw. stanu wojennego między Polską a Litwą i rozpoczęcia układów między niemi celem unormowania stosunków sąsiedzkich — ogłosiła prasa rządowa w Polsce za wielkie „zwycięstwo“ ówczesnego przedstawiciela Polski na Radzie Ligi... Otóż wczoraj, gdy p. Woldemaras zażądał, by owa rezolucja („soit integralement exécutée dans toute son etendue“) była w całości i w całej rozciągłości wykonana celem zapewnienia pokoju w Europie Wschodniej, to przeciw temu żądaniu głosowali wszyscy członkowie Rady Ligi wraz z min. Zaleskim. Co więcej! Rada Ligi 14 głosami swych członków przeciw jednemu głosowi p. Woldemarasa p r z e k r e ś l i ł a bardzo ważny ustęp z rezolucji grudniowej, dotyczący słynnego „niedotykania spraw, stanowiących przedmiot sporu między Polską a Litwą“. Przekreśliła go zaś głosując za raportem ministra Beelaertsa van Bloklanda, który kończy się następującym zwrotem:

„Rada Ligi . . . uważa za stosowne przypomnieć, że uchwalając w cytowanej (z 10 grudnia) rezolucji, iż nie dotyka ona w niczem spraw, co do których oba rządy mają poglądy odmienne (chodzi o sprawę Wilna, przyp. kor.), nie zamierzała przez to wcale wyrazić, iż jedna ze stron ma prawo poczynić kroki, które mogą zaszkodzić postępowi układów, ponieważ strona, która takie kroki czyni, stawia się w położeniu niesłusznem zarówno przy stole konferencji, jak i wobec opinji międzynarodowej“.

P. Woldemaras głosował przeciw raportowi p. Bloklanda właśnie dlatego, że anulował on ową klauzulę „n'affectant en rien les questions, sur lesquelles les deux gouvernements ont des vues divergentes“, — klauzulę, w której premjer litewski dopatrzył się nieprzesądzenia przynależności państwowej Wilna i na której się opierając, ogłosił Wilno stolicą Litwy. Stało się wczoraj dla wszystkich członków Rady jasnem, że grudniowa rezolucja z owem „n'affectant en rien“ była ze stanowiska Rady Ligi ogromnym błędem i nie tylko nie przyspieszyła, ale opóźniła układy polsko-litewskie. Raport Bloklanda usunął z grudniowej rezolucji tę fatalną dwuznaczność, tak, że obecnie p. Woldemaras nie będzie już mógł ani wobec litewskiej, ani wobec zagranicznej opinji powoływać się na rzekome nieprzesądzenie sprawy Wilna przez Radę.

Jest to ważny postęp na drodze ku normalizacji stosunków polsko-litewskich.

Poza tem podkreślić trzeba, że jedynym skutecznym sposobem nacisku na Kowno byłby nacisk nie ze strony Rady Ligi, ale ze strony rządów. Rada Ligi może tylko prosić, przedkładać, przekonywać. Rządy mogą w Kownie więcej zrobić, niż sto uchwał Rady Ligi. Niestety, wiadomo, że koła militarystyczne i nacjonalistyczne Niemiec podszczuwają Litwę przeciw Polsce, że Anglja zachowuje się obojętnie, a Włochy manifestują wobec p. Woldemarasa życzliwość, którą tłómaczyć trzeba chyba pokrewieństwem systemów rządowych Włoch i Litwy. W dniu, w którym Woldemaras odrzucał jednogłośną uchwałę Rady Ligi, p. Scialoja nie zdobył się nawet na taki oficjalny apel do niego, jaki wygłosił pan Schubert, Niemiec, a Mussolini w swem ekspose o polityce zagranicznej poświęcił Litwie słowa specjalnie ciepłe i uprzejme... Rzeczą jest jasną, iż wobec takiego stanowiska gabinetów europejskich p. Woldemaras kpi z Rady Ligi Narodów. Co się stanie jednak z powagą Ligi, gdy małe państwa będą odrzucać jej uchwały, a wielkie będą unikać jej orzecznictwa? P. Woldemaras niewiele zaszkodzi Polsce, ale zaszkodził już bardzo Lidze.

Jan Matyasik.

Burzliwe posiedzenie nowego sejmu pruskiego.

Berlin. (PAT.) Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie nowego sejmu pruskiego, które przybrało odrazu niezwykle **burzliwy charakter.** Przewodniczący 83-letni hr. Posadowsky nie mógł zupełnie opanować sytuacji. **Po przemówieniu** hr. Posadowsky'ego, **którego nikt nie słyszał z powodu hałasu,** pos. komunistyczny Kasper wystąpił na trybunę zgłaszając nagły wniosek, żądający natychmiastowego **uwolnienia** z więzienia **2 nowoobranych posłów komunistycznych.** Wniosek ten mógłby być tylko wówczas poddany pod dyskusję, gdyby nikt na sali nie zaprotestował przeciw niemu. Istotnie nietylko socjaliści, ale nawet niemiecko-narodowi protestu nie zgłosili. Natomiast pos. chrześcijańsko-narodowej partji chłopskiej Ponfick zaprotestował przeciwko natychmiastowemu rozważaniu wniosku komunistycznego, wobec czego wniosek musiał być odroczony. Wywołało to **niesłychane oburzenie.** Kilku posłów komunistycznych **rzuciło się na pos. Ponficka,** który został **dotkliwie pobity.** Posiedzenie zostało przerwane.

——oo——

Liga Narodów rozstrzygnęła kwestję mniejszości narod. na Górnym Śląsku.

Genewa (PAT). Rada Ligi Narodów załatwiła ostatnio trzy sprawy mniejszości narodowych na Górnym Śląsku. Senator Pant i poseł Rosumek z Górnego Śląska wystąpili do Rady ze skargą, że w czasie zapisów do szkół mniejszości niemieckiej na polskim Śląsku dokonano napadu na wychowawców w celu utrudnienia dokonania zapisu dzieci do szkoły niemieckiej. Skarżący zaznaczając, że wypadek ten nie był pojedynczy. Po zaznajomieniu się z raportem, który zawierał wyjaśnienia rządu polskiego w tej sprawie **aRda Ligi Narodów uznała kwestję za wyczerpaną i wyraziła zaufanie władzom polskim w przekonaniu, że administracja polska zastępuje odpowiednie sankcje karne** w stosunku do osób winnych zakłócenia porządku.

Druga skarga wysunięta przez Deutscher Volksbund dotyczyła szkoły mniejszościowej otwartej w miejscowości Morgi. Wychowawcy niemieccy z pobliskiej miejscowości Brzezinki skarżą się na to, że szkoła nie została otwarta w Brzezinkach i że dzieciom niemieckim zamieszkałym w Brzezinkach daleko do szkoły.

Sprawozdawca przedstawił Radzie wyjaśnienie władz polskich, że budynek szkoły w Brzezinkach zajęty jest przez szkołę polską i że na mocy konwencji genewskiej władzom przysługuje prawo otwarcia szkoły tam, gdzie są lepsze warunki. Wobec niedostatecznej ilości budynków szkolnych dzieci zarówno polskie, jak i niemieckie często zmuszone są chodzić do szkół położonych stosunkowo daleko. Rada przyjęła raport sprawozdawcy, wyrażając nadzieję, że rząd polski znajdzie sposobność załatwienia tej sprawy ku zadowoleniu zainteresowanych, a bez szkody dla normalnej pracy szkoły polskiej.

Trzecia **skarga wniesiona** została **przez Związek Polaków w Niemczech. Odnosi się ona do gwałtów dokonanych na mniejszości polskiej** w wielu miejscowościach Górnego Śląska, mianowicie w Miechowicach, Kępie, Scheffschutzu, Solorni i Popieladzie. Skarżący podkreślają szczególnie napaść, która miała miejsce **w Bytomiu 25 marca b. r.,** kiedy wiele osób zostało poturbowanych i poranionych przez niemieckich napastników, należących do niemieckiego związku Traditionskompagnie Selbstschutzkämpfer. Raport zawiera wyjaśnienie rządu niemieckiego, z którego wynika, że władze zastosowały środki zaradcze i że sąd w Bytomiu skazał w tej sprawie 23 oskarżonych **na kary od 3 do 8 miesięcy więzienia,** a jednego tylko uwolnił. Rada przyjęła raport sprawozdawcy i wyraziła nadzieję, że odpowiednie środki represyjne będą zastosowane przeciwko winnym podobnych wykroczeń w sprawach będących w toku.

O czem piszą inni?...

„Nic gorszego stać się nie mogło“...

Prasa na ogół jest zgodna w ocenie decyzji Rady Ligi Narodów w sprawie Litwy. Odosobnioną jest „Gazeta Warszawska“ (organ ZLN), która pisze:

„Jest rzeczą śmieszną głosić, żeśmy odnieśli jakiekolwiek zwycięstwo; **poprostu nic gorszego (!) stać się nie mogło w danych warunkach.** Zasady polityki p. Zaleskiego w sprawie litewskiej uznajemy za słuszne, jesteśmy przeświadczeni, że z całą dobrą wolą prowadził rzecz w Genewie, jeśli mu się nie udało posunąć sprawy naprzód, to zawdzięczać to należy, między innemi, bezwładowi Ligi, postawie Niemiec i błędom popełnionym dawniej w sprawie litewskiej“.

Jeżeli co „jest rzeczą śmieszną“ w tych warunkach, to napewno pisanie, że już „nic gorszego“ Polski spotkać nie mogło w Genewie... Przypuszczamy, że nieco inaczej wyrażałby się organ ZLN. o decyzji Rady Ligi Narodów, gdyby Polskę reprezentował w Genewie minister narodowo-demokratyczny.

A jednak — postęp.

Inaczej (!) o decyzji pisze p. Koskowski (były poseł ze ZLN.) w „Kurjerze Warszawskim“... Nie jest zachwycony tą decyzją, ponieważ definitywnie nie załatwia sprawy polsko-litewskiej, ale zauważa, jakby ubiegając głos „Gazety Warszawskiej“, że

„niepodobna jednak zaprzeczyć, iż właśnie na ostatnim przykładzie okazało się jeszcze raz, że Liga Narodów może być pośrednikiem w trafnej orjentacji europejskiej opinji publicznej. **Koniec końców dobra wola Polski uznana tam była powszechnie i bez żadnych zastrzeżeń, a zarazem w takiż sposób stwierdzone szaleństwo litewskie.** Jest to postęp w izolacji moralnej Litwy, czyli w jedynym kierunku, który, wcześniej lub później, nie pozostanie bez praktycznych skutków. Na następnej sesji genewskiej, za trzy miesiące, jeśli p. Belaerts nie poda faktów pocieszających, to zbliżymy się już może do jakiegoś pomysłu praktycznej akcji międzynarodowej. **I tak krok za krokiem czas musi robić swoje, o ile... nie stracimy zimnej krwi, nie wyrzekniemy się metody cierpliwości.** Ale przecież, jak wiadomo, nic Polski nie zniewala do nieroztropnego forsowania rzeczy, literalnie nic, żaden wzgląd istotnie żywotny“.

A więc wszystko, tylko nie to, co twierdzi „Gazeta Warszawska“, i nie to, do czego zdaje się rząd namawiać.

O centrum parlamentarne.

Były poseł Bigoński przypomina w „Dz. Bydgoskim“ sprawę wentylowaną jeszcze przed wyborami — wytworzenia silnego centrum parlamentarnego, do którego miały wejść: Ch. D., NPR. i „Stan Średni“. Sprawa nie ruszyła z miejsca. Wybory przeszły i przyniosły wzmocnienie lewicy. Wobec tego stwierdza pos. Bigoński:

„Ch. D. dała w marcu 1928 roku inicjatywę do zgodnej współpracy wszystkich grup środkowych. Dziś, po trzech miesiącach inicjatywę tę przypominamy, aby odpowiedzialność nie spadła w przyszłości, być może niedalekiej, na nas, którzyśmy wyciągnęli rękę do zgody i, kierowani jaknajlepszą wolą, chcieli połączyć wysiłki grup środkowych, stojących na gruncie chrześcijańskim i narodowym. Dziś, w trzeci miesiąc po wyborach można złe skutki bez zwłoki jeszcze naprawić. Po dalszych trzech miesiącach już może być zapóźno“.

Apel działacza chrześcijańsko-społecznego należy uznać za bardzo na czasie. Z jednem wszakże zastrzeżeniem... Nie wiemy, co reprezentuje i czem jest „Stan Średni“. Realną natomiast siłę przedstawia NPR. Można więc mówić, naszem zdaniem, tylko o zbliżeniu się NPR. do Ch. D.

Jubileusz Korfantego.

Dziś w niedzielę 10 bm. odbyć się ma w Siemianowicach na Górnym Śląsku uroczystość ku czci Wojciecha Korfantego, który przed 25 laty, mając lat 30, po raz pierwszy został wybrany posłem do Reichstagu. Z tej okazji p. Brodniewicz przypomina karjerę polityczną i zasługi narodowe Korfantego.

„Zaraz — pisze on — na początku pracy publicystycznej, spotkała p. Korfantego twarda ręka „sprawiedliwości pruskiej“ za artykuły, umieszczone w „Pracy“ poznańskiej. **Wyrokiem Sądu pruskiego więziono Korfantego przez blisko pięć miesięcy w centralnem więzieniu we Wronkach (województwo poznańskie), dokąd go przetransportowano zakutego w kajdany, jak zbrodniarza.** Po powrocie Korfantego z więzienia walka polityczna i narodowa zawrzała znowu w całej pełni. Nie przeszkodziły temu szykany policji, procesy. **Za rządów pruskich Korfanty karany był około 70 razy za przestępstwa polityczne“.**

W roku 1903 po raz pierwszy Polak został wybrany posłem. Był nim Korfanty. W Katowicach po raz pierwszy buchnęła publicznie pieśń „Jeszcze Polska“...

Wysiłki Korfantego zostały nagrodzone. Nie można już było ludu śląskiego zbudzonego do samowiedzy narodowej skazywać na dalszą niewolę niemiecką. Śląsk wrócił do Macierzy dzięki pracy wytrwałego pracownika.

Przegląd religijny.

„Bezbożnictwo“ na Ukrainie. — Zjazd w Charkowie. — Marne rezultaty. — Kronika roku jubileuszowego. — Kapłan-Indjanin w Milwaukee proboszczem.

W dniach od 12 do 15. maja obradował w stolicy sowieckiej Ukrainy, zjazd ukraińskich „Bezbożników“, organizacji, walczącej z religją. Z przebiegu zjazdu — o którym piszą teraz bolszewickie gazety — wynika, że ateistyczny ruch w Rosji jednak słabnie, i że bolszewicy chcą go za wszelką cenę podtrzymać. Przedstawiciel partji komunistycznej na Ukrainie stwierdził znaczny wzrost religijności, czemu — zdaniem mowcy — sprzyjają zbyt gwałtowne sposoby walki z religją.

Niejaki Petrow z zakładów metalurgicznych „Nikopol“ oświadczył: „U nas w zakładach, w których pracuje 12 tysięcy robotników, w r. 1924-tym jeszcze była znaczna organizacja ateistyczna. W cerkwi założyliśmy klub bezbożników, a w synagodze „czerwoną spółdzielnię“. Dziś wszelka działalność zamarła. Wystarczy, jeśli powiem, że na zjazd zostałem wysłany nie przez żadną organizację, ale w drodze administracyjnej“ (sic!).

Ze sprawozdań kongresowych nie można dowiedzieć się dokładnie, ilu członków liczy organizacja „Bezbożników“ na Ukrainie. Jeden z mowców twierdził, że — 50 tysięcy. Sekretarz zaś „Wszechukraińskiej Rady stowarzyszeń bezbożników“, Ignatiuk oświadczył, że jest 1167 stowarzyszeń i 35.565 członków. Jest to procent mały, jeśli się zważy, że ludność Ukrainy sowieckiej liczy 29 miljonów obywateli. Do „Bezbożników“ nie należy ani połowa komunistów, ponieważ partja komunistów ukraińska liczy 177.427 członków... Z dalszych żalów rozgłaszanych na kongresie podnieść należy jeszcze narzekania na ubytek abonentów pism bezbożnych. Centralny organ na Ukrainie „Bezbożnik“ miał nakładu 8 tys. egzemplarzy. Teraz spadł na 3 tysiące.

Uchwalono wydawać masowo tygodnik bezbożny i rozdawać go darmo, — do propagandy wykorzystywać główne szkoły i stacje meteorologiczne(!)

Jeszcze gorzej, niż na Ukrainie, przedstawia się „bezbożnictwo“ w Rosji. Z referatu Putinczewa wynika, że gdy w Leningradzie (Petersburgu) do niedawna było 27.000 zorganizowanych „bezbożników“, to dziś jest ich już tylko 11 tys. Na całem terytorjum zaś Rosji sowieckiej bez Ukrainy jest 123 tys. zorganizowanych „bezbożników“. Dla propagandy bezbożnictwa stworzono osobne kursy. Kształcą się na nich przyszli nauczyciele „bezbożnictwa“. Liczba tych „studentów“ wynosi w całej Rosji 15 tys. osób, „wykładających“ jest 712 nauczycieli.

Na Ukrainie są dziś trzy rodzaje cerkwi prawosławnej, które mają 93 biskupów, gdy przed wojną było ich tylko 26; duchownych prawosławnych jest tu 10.657, gdy przed wojną było ich 10.565. W roku ubiegłym wychodziło 11 religijnych pism.

„Bezbożnictwo“ więc nie cieszy się spodziewanemi rezultatami. Owszem, zgodnie ze starą prawdą historyczną, jego gwałty religijność wzmagają... Kiedyś, kiedy Rosja zrzuci z siebie nalot ateistycznego bolszewizmu, ziemia ta użyźniona krwią męczeńską, stanie się „ogrodem Bożym“, państwo „Antychrysta“ zmieni się w prawdziwe Królestwo Chrystusowe.

— — — — — — — —

Ojcu św. wręczono wielkie dzieło p. t.: „Kronika miłościwego lata 1925 r.“. Dzieło dzieli się na trzy części: historyczną, statystyczną i dokumentarną. W części drugiej zestawiono liczbę pątników z poszczególnych krajów. Komitet organizacyjny zanotował 582.234 zgłoszeń. Z Europy, bez Włoch przybyło 162 pielgrzymek, z 149 tys. uczestników. Z Włoch 594 pielgrzymek z 400 tys. pątników. Z Europy najwięcej pielgrzymów przybyło z Niemiec, bo 42 tys.; z Hiszpanji 25 tys., z Francji 23 tysięcy. Największą była pielgrzymka katolickiej młodzieży włoskiej, bo obejmowała 30.000 osób; pielgrzymka robotników włoskich liczyła 8.000 osób... Wystawę misyjną w Rzymie zwiedziło 750 tysięcy osób.

Oczywiście „Kronika“ nie uwzględnia wszystkich pielgrzymek. Było ich więcej; liczba ogólna musiałaby się podnieść, zwłaszcza o tysiące osób, które pojedynczo, lub mniejszemi grupkami brały udział w roku jubileuszowym.

— — — — — — — —

Z diecezji Milwaukee donoszą, że proboszczem jednej z parafji został kapłan — Indjanin, plemienia Chippeva. Kapłan ten nazwiskiem Ks. Filip Gordon, urodzony w r. 1886, studjował w Europie. Przez pewien czas pracował wśród Irlandczyków. Wówczas począł gromadzić swoich współplemieńców, mieszkających w osobnym „rezerwacie“, wybudował tam kościół i obecnie jest ich ojcem duchownym i opiekunem. Ma do walczenia z pogańskiemi przesądami Indjan i — niestety — ze znanemi uprzedzeniami chrześcijan, którzy w Indjanach widzą ciągle jeszcze mniej wartościowy naturalnie gatunek ludzki.

Pejot.

Saint-Gotthardska afera na forum Ligi Narodów.

Raport Komitetu Trzech w sprawie przemytnictwa broni 1 stycznia 1928 w St. Gotthard nie ustalający przeznaczenia przesyłki kulomiotów, wywołał w łonie Rady Ligi Narodów na czwartkowem posiedzeniu ożywioną dyskusję. Przewodniczący, przedstawiciel Rzplitej Kuby, Aguero, zaprosił specjalnie do stołu obrad przedstawiciela Węgier, gen. Tanczosa, Czechosłowacji Veverkę, Jugosławji Foticza i Rumunji Stułoniade, poczem holenderski minister spraw zagranicznych Belertsvan Blockland przedstawił rezolucję następującej treści:

„Rada przyjmuje do wiadomości raport Komitetu Trzech. Wyraża ubolewanie, że Węgry nie zajęły się wcale sprawą ostatecznego przeznaczenia materjału, mimo swych zobowiązań w sprawie handlu bronią wynikających z traktatu w Trianon. Rada wyraża również ubolewanie, że ostateczne przeznaczenie wysyłanego materjału nie zostało ustalone, oraz podkreśla doniosłość tego, aby fakty takie więcej się nie powtórzyły. Rada posiada autorytet, pozwalający jej na zarządzenie przeprowadzenia natychmiastowych dochodzeń, oraz podkreśla interes, leżący w szybkiej ratyfikacji konwencji w sprawie kontroli handlu bronią pod auspicjami Ligi Narodów“.

Rezolucję, dotyczącą zarządzeń, mających na celu ułatwienie w przyszłości dochodzeń w podobnych wypadkach, przedstawił fiński minister spraw zagranicznych, Prokope. Rezolucja ta brzmi jak następuje:

„Rada uznaje, że o ile sprawa oddana jest jej do zbadania, wówczas jest rzeczą wysoce pożądaną, ażeby zainteresowane rządy podjęły wszelkie niezbędne i pożyteczne zarządzenia, w celu zapobieżenia wydarzeniu się na ich terytorjum czegoś, co mogłoby narazić na szwank dochodzenie, albo też uregulowanie tej sprawy. 2) Skoro Rada otrzyma zgłoszenie, dotyczące inwestygacji, albo gdy sprawa sporu, na mocy rozdz. 2, artykułu 11 (okoliczności, które zagrażają pokojowi), lub też innego artykułu paktu jak 13, 15 i t. d. (grożące zerwaniem stosunków), znajdzie się na porządku dziennym, generalny sekretarz Ligi winien zwrócić się natychmiast do stron zainteresowanych, w celu zwrócenia ich uwagi na życzenia zawarte w punkcie 1-ym rezolucji, oraz z prośbą, aby przesłały mu niezwłocznie swą odpowiedź dla zakomunikowania Radzie, wraz z wyszczególnieniem podjętych zarządzeń“.

W dyskusji, która wyłoniła się po zgłoszeniu tych rezolucji zabrał głos przedstawiciel Czechosłowacji, Veverka, który wyraził rozczarowanie swego rządu, że nie udało się nawet ujawnić istotnego miejsca przeznaczenia przesyłki i adresata. Fakt ten podkreślili również i inni przedstawiciele Małej Ententy.

Niezadowolenie z wyników śledztwa zaznaczył i Chamberlain, zwracając uwagę, że w przyszłości należałoby zastosować energiczniejsze środki w podobnym wypadku. Przedstawiciel Niemiec dodał, że nie należy wyciągać ze sprawozdania żadnych zbyt pesymistycznych wniosków ostatecznych. Prace Komitetu Trzech ostro skrytykował Paul Boncour, który wyraził zdziwienie, iż sprawozdawcy pobieżnie tylko zbadali tak ważną sprawę.

W zakończeniu obrad Rada przyjęła jednomyślnie obie wymienione poprzednio rezolucje.

Afera Saint-Gotthardska zaznaczyła dobitnie ważną rolę Ligi Narodów, jaką ona spełnia na drodze ogólnego pokoju. W chwili ujęcia przemycanej broni, afera mogłaby wywołać nieoczekiwane wprost konflikty, dzięki zaś ostrożnemu przedstawieniu jej na forum Ligi Narodów, ustalono moralne zobowiązanie państw do podjęcia na przyszłość w podobnych wypadkach tymczasowych zarządzeń, które będą miały na celu umożliwienie przeprowadzenia skutecznych dochodzeń w sprawie przekroczenia postanowień traktatów i paktu Ligi Narodów.

M. B.

Kongres międzynarodówki syndykatów chrześcijańskich

W DNIACH 25 I 26 WRZEŚNIA B. R.

(KAP.) W dniach 26 i 27 kwietnia b. r. w Brukseli odbył się zjazd biura wykonawczego Międzynarodowej Konfederacji Syndykatów Chrześcijańskich. Zjazd zadecydował, że równocześnie z kongresem zorganizowane zostaną konferencje, oraz wyznaczył referentów zarówno dla kongresu, jak i dla konferencji. Obrady zaczną się 25 września konferencją międzynarodowych związków zawodowych, która zajmie się kwestją współpracy związków z międzynarodówką syndykatów chrześcijańskich i sprawą propagandy na rzecz tych syndykatów.

Dnia 25 września odbędzie się międzynarodowa konferencja robotnic, w czasie której wygłoszone zostaną trzy referaty: „Aktywność międzynarodowego ruchu chrześcijańsko-syndykalnego w zakresie interesów robotniczych“, „Skutki racjonalizacji pracy dla robotników“ z punktu widzenia fizycznego i ekonomicznego. Przedpołudnie dnia 26 września poświęcone będzie młodzieży robotniczej.

Kongres zacznie się 26 września i trwać będzie przez dwa następne dni. Omówione zostaną kwestje koncentracji przemysłowej i racjonalizacji pracy, przyczem referat o „Racjonalizacji wogóle i jej zdobyczach ekonomicznych“ wygłosi P. Devinat, dyrektor Międzynarodowego Instytutu naukowej organizacji pracy w Genewie. Kongres i konferencje odbędą się w Monachjum.

Z Żywca.

Koncert „Chóru Cecyljańskiego“ pod art. kier. Ks. Prof. Dr. Rizziego odbył się w Żywcu staraniem tamtejszego „Komitetu budowy Katolickiego Domu Akademickiego w Krakowie“.

W tych dniach zagościł do Żywca, witany z entuzjazmem, ceniony dyrygent i kompozytor Ks. Prof. Dr. Rizzi z „Chórem Cecyljańskim“, składającym się przeważnie z młodzi akademickiej. — Po każdym numerze koncertu burza długo niemilknących oklasków, prośby o powtórzenie, atmosfera entuzjazmu... Impresje kompozycji Rizziego do słów poety J. Galuszki „Słupy telegraficzne“ i „Kośba“ spotkały się z uznaniem. Partje solowe tenora wykonał p. Kruczkowski Br.; głos miły, liryczny. Partje solowe barytona wykonał p. Rzymek Miecz., piękny i silny baryton, materjał dobry, lecz może jeszcze nie dość wyrobiony. Z partyj fortepianowych wywiązał się doskonale p. Zgut St. Chór postawiony na wysokim poziomie artystycznym, dał prawdziwą ucztę duchową, z której wyszliśmy z pełnem zadowoleniem. Po koncercie odbył się raut z dancingiem, przerywany produkcjami Chóru; bawiono się wesoło w miłej atmosferze serdeczności, podnosząc w rozmowach myśl wzniosłej akcji budowy katolickiego domu akademickiego, prowadzonej przez Ks. Dr. Sapińskiego. Organizacja tak koncertu jak i dancingu doskonała, jest wyłączną zasługą Żywieckiego Komitetu z energicznym i serdecznym prezesem Tad. Karpińskim na czele.

Uczestnik.

Z Brzezia.

Ks. Metropolita Sapieha wśród młodzieży.

Z Brzezia ad Niepołomice piszą nam: — W dniu 28 maja przybył do parafji Brzezie Książę Metropolita Sapieha, witany przez ludność sercem pełnem miłości i przywiązania. Witał go przed wsią szpaler dzieci szkolnych z chorągiewkami, pod dozorem nauczycielstwa, ustawiony po obu stronach drogi, na przestrzeni 3 km., od szkoły w Dąbrowie aż do Brzezia. Arcypasterz odwiedził i szkołę w Brzeziu, gdzie miejscowy długoletni kierownik p. Ignacy Kamprat, powitał po raz drugi Księcia Metropolitę, przedstawił nauczycielstwo, a jako najstarszy radny gminy, podziękował za opiekę w czasie panującej tu epidemji i przysłanie kolumny sanitarnej.

W sali szkoły witały Ks. Metropolitę śpiewem i deklamacjami stowarzyszenia młodzieży męskiej i żeńskiej. Najdostojniejszy Arcypasterz zszedł między młodzież i nauczycielstwo i dłuższy czas zabawił na rozmowie z niemi, wypytując się o stosunki miejscowe.

S.

Z Niska.

WIZYTA KS. BISK. SUFR. FISCHERA.

Z okazji konsekracji kościoła parafjalnego gościło Nisko u siebie ks. Biskupa sufragana przemyskiego K. Fischera. W sobotę 2 b. m. na granicy parafji Nisko powitała nadjeżdżającego Pasterza banderja; oddział kolarzy Tow. gimn. „Sokół“ i tłumy ludności. Ks. Biskup powitał serdecznie zebranych, następnie ruszył do Niska. W Nisku przed gmachem Starostwa koło bramy triumfalnej oczekiwali go przedstawiciele władz z starostą Bujniewiczem na czele oraz młodzież szkolna. Do ks. Biskupa przemówił p. starosta, następnie imieniem rady gminnej i nieobecnego właściciela Niska p. Franckego p. Wiekierek gen. dyrektor Zarządu dóbr, następnie dwu członków kahału oraz dzieci z Ochronki. Następnie wyruszyła procesja do kościoła, gdzie powitał ks. Biskupa proboszcz ks. Stan. Gaweł. Po przemowie ks. Biskupa rozpoczęło się bierzmowanie młodzieży szkolnej. Wieczorem odbyło się przeniesienie relikwji św. do kościoła. Nazajutrz rano odbyła się konsekracja kościoła.

Kościół ów zniszczony doszczętnie podczas wojny, został odbudowany przez ks. Kielara, następnie przez ks. Gawła wyposażony w najpotrzebniejsze aparaty kościelne. Kościół został niedawno pomalowany i zaczęto budować nowy wielki ołtarz. Konsekracja zakończyła się sumą pontyfikalną o godz. 2 popoł. — Popołudniu odbyło się dalsze bierzmowanie. W poniedziałek był ks. Biskup obecny na nabożeństwie młodzieży, do której przemówił parę słów. Po nabożeństwie odwiedził gimnazjum, szkołę powszechną i Ochronkę. W gimnazjum został powitany przez p. dyr. Ćwikowskiego, przez ucznia kl. VII i uczenicę z IV kl. Popołudniu odjechał ks. Biskup do Racławic, pobliskiej parafji, żegnany z żalem serdecznym i szczerym przez całą ludność miasteczka. K.

Jak to Gołąb z Kossowy przyniósł papieżowi słowa pociechy.

W roku bieżącym naród polski wspomina z wdzięcznością z okazji 50 lecia zgonu postać Wielkiego Swego Obrońcy i Przyjaciela, papieża Piusa IX. Stolica uczciła pięknym obchodem rocznicę, ukazała się w druku broszura z opisem życia Piusa IX. — Może zaciekawi niejednego interesujący szczegół z tych czasów, który tu podajemy, jako dowód niezwykłej czci i oddania ze strony Polaków wobec Namiestnika Chrystusowego. Szczegół poniżej opisany, wyjęliśmy z tygodnika katolickiego p. t.: „Rheinische Volksblätter“, rocznika 1861, wydawanego w Kolonji przez wielkiego organizatora Związków czeladników Ks. Adolfa Kolpinga.

Było to w roku 1861, kiedy na ulicach Wiecznego miasta widziano pielgrzyma w polskim, narodowym stroju. Jeden z malarzy polskich, przebywający w Rzymie, poznał natychmiast po sukmanie krakowskiej rodaka i pyta: „Skąd Bóg prowadzi?“ — „Ja z Kossowy, parafja Tłuczań, a nazywam się Gołąb“. — „A skądżeście się tu znaleźli?“ „Przyszedłem pocieszyć Ojca św.“ — odpowiada Gołąb. — A rzecz miała się tak:

Ks. Fifański, proboszcz w Tłuczaniu (arch. krakowska) opowiadał na kazaniu, ile to cierpi Ojciec św. Pius IX., jak wrogowie Kościoła idą na święte miasto i t. d. Po kazaniu zebrali się gospodarze w Kossowej i rada w radę uchwalili posłać jednego z gminy aż do samego Ojca św., by Ojcu św. zaniósł w tem strapieniu, jakie cierpi, słowa pociechy. Wysłany od gminy Gołąb, piechotą przeszedł kraje austrjackie, ziemię wenecką, od Piemontczyków za szpiega kroackiego poczytany, przez 8 dni w Cesenie był więziony. Nakoniec jednego pięknego poranka wszedł pielgrzym przez Porta do Topolo do Miasta.

O niezwyczajnym pośle, niosącym pociechę Ojcu św., malarz doniósł do Watykanu, a papież Pius IX. polecił przyprowadzić wysłannika gospodarzy z Kossowy do siebie i sam odebrał z ust Gołąba „pociechę“ zawsze wiernych Ojcu św. Polaków. L. K..

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Na ziemiach Rzplitej.

Sowiecka jaczejka szpiegowska na Wołyniu.

„Słowo Polskie“ donosi z Krzemieńca, iż wykryto na Wołyniu na szeroką skalę zorganizowaną szpiegowską placówkę bolszewicką t. zw. „sekcję wołyńską“, obejmującą swoją działalnością województwa południowo-wschodnie. Centrum tej organizacji znajdowało się w Czortkowie lub w Tarnopolu. Miejscem wymiany dokumentów między szpiegami polskimi i kierownikiem jaczejki sowieckiej był folwark Frydrychówka w pobliżu Czortkowa.

—oo—

MIĘDZYNARODOWY KONGRES POKOJU W WARSZAWIE.

W dniach 25—29 czerwca b. r. w Warszawie odbędzie się Międzynarodowy Kongres Pokoju. XXVI-ty zkolei z pośród kongresów pokoju, organizowanych przez Międzynarodowe Biuro Pokoju w Genewie, pierwszy na ziemiach Polski. Inicjatywa zorganizowania Kongresu tego w Warszawie wyszła od Polskiego Stow. Przyjaciół Pokoju, założonego w 1906 r. i biorącego od tego czasu czynny udział w kongresach i w pracach Międzynarodowego Biura Pokoju.

STAROSTA KRUPIŃSKI — W STAN NIECZYNNY (?)

„Nowy Dziennik“ podaje następującą wiadomość: „Z Tarnowa donoszą, że starosta tamtejszy a dawny dyrektor policji w Krakowie, **p. Rudolf Krupiński** został przeniesiony w stan nieczynny“.

Jeśli się wolno domyślać, byłaby to nagroda za zbyt gorliwe robienie wyborów w tarnowskim powiecie przez p. starostę. W każdym razie trzeba zaczekać na potwierdzenie wiadomości.

ZNÓW KATASTROFA SAMOLOTU WOJSK.

Onegdaj spadł samolot wojskowy Potez Nr. 27 pod Horodenką w województwie stanisławowskiem. Samolot wracał z podróży do Jass w Rumunji. Pilotowany był przez maj. Bron. Wojtarowicza, oraz por. Jankowskiego z 3 p. lotn. Wypadek nastąpił wskutek defektu motoru. Samolot strzaskany, obaj lotnicy ranni.

POŚWIĘCENIE STANICY HARCERSKIEJ W KOSARZYSKACH (pod Piwniczną) urządza Koło Przyjaciół Harcerstwa Polskiego w N. Sączu w niedzielę, dnia 10 czerwca (bez względu na pogodę). Wyjazd z Nowego Sącza do Piwnicznej o godzinie 10.59 przed południem. Powrót do Nowego Sącza o godzinie 11 wiecz. (ewentualnie pociągiem nocnym).

DĄBROWA GÓRN. BUDUJE WODOCIĄGI. Na posiedzeniu rady Dąbrowy Górn. zatwierdzono plany budowy wodociągów miejskich opracowane przez firmę „Ulen et Co“ i skorygowane przez prof. Rosłońskiego. Ogólny koszt budowy wodociągów obliczony jest na 100.000 dolarów. Budowa rozpocznie się w najbliższym czasie i trwać będzie dwa lata.

IZBY RZEMIEŚLNICZE W POLSCE. Z końcem b. miesiąca ma być ogłoszony statut izb rzemieślniczych. Na terenie całego państwa będzie 17 izb rzemieślniczych w tem 16 wojewódzkich i 1 w Warszawie. Wybory do izb rzemieślniczych przewidywane są na jesień.

KONKURS NA STYPENDJA DLA SŁUCHACZY POLITECHNIKI. Ministerstwo Robót Publ. ogłosiło za pośrednictwem rektoratów Politechniki Warszawskiej i Lwowskiej konkurs na stypendja dla słuchaczy zwyczajnych inżynierji lądowej, wodnej, architektury i miernictwa, którzy zobowiążą się wstąpić po ukończeniu studjów do służby państwowej. Stypendja będą przyznane studentom, którzy ukończyli przynajmniej pierwszy rok studjów. Dla Politechniki warszawskiej przyznano 11 stypendjów po 1500 zł. rocznie, dla lwowskiej 6 stypendjów po 1250 zł. rocznie.

KRWAWA WALKA UKRAIŃCÓW Z ŻYDAMI. W miasteczku Maciejowice opodal Kowla wywiązała się awantura ukraińsko-żydowska, która przemieniła się w krwawą masakrę. 40 ukraińskich rekrutów starło się z 400-tu żydami. Skutek awantury tragiczny, bo przywódca żydów D. Malamed zmarł z otrzymanych ran a kilkudziesięciu ciężko rannych leży w szpitalu.

KATASTROFA SAMOCHODOWA POD PIOTRKOWEM. Na szosie pod Piotrkowem zdarzyła się katastrofa samochodowa. Pasażerowie: radny miasta Piotrkowa Karbowski i Ad. Kozłowski, oraz szofer P. Trzcinka zostali ciężko ranni. Samochód stoczył się do rowu i uległ rozbiciu. Katastrofa nastąpiła wskutek gwałtownego skrętu samochodu, celem ominięcia wozu.

LWÓW ZARZUCONY SZMUGLOWANEMI PAPIEROSAMI. Policja lwowska wpadła na trop tytoniowej afery przemytniczej. Na dworcu głównym schwytano jednego z przemytników, u którego znaleziono większą ilość wiedeńskich papierosów. Policji udało się ustalić, że niemal każdego dnia przychodziły do Lwowa transporty przemycanych towarów w wagonach sypialnych pociągu wiedeńskiego. W ostatnich czasach Lwów był zarzucany szmuglowanemi wyrobami tytoniowemi.

TAKICH TRZEBA WYDALAĆ Z GRANIC POLSKI. We Lwowie aresztowany został niejaki Franc. Brodziński, który grasował na terenie Małopolski Wschodniej i Lubelszczyzny przedstawiając się za impresarja kabaretowego. Brodzińskiego aresztowano z oskarżenia o uprawianie handlu żywym towarem.

NIEDOSZŁY OBLUBIENIEC OŻENI SIĘ DOPIERO PO 4 LATACH WIĘZIENIA. Poznański Sąd Okr. rozpatrzył sprawę 47-letniego Wł. Nowakowskiego, który ukradł w pow. kościańskim za 40 zł. pierza i za 15 zł. puchu. Kradzież popełnił z następujących pobudek: chciał się żenić i przygotowywał sobie pościel. Niedoszłego oblubieńca sąd skazał za stosunkowo niewielką kradzież aż na 4 lata więzienia. Wysoki wymiar kary zawdzięcza Nowakowski temu, że był już 28 razy karany za kradzież.

Katolicy niedopuszczeni do Wieczernika

Jak donosi wiedeńska „Reichspost“, dnia 27 maja b. r. przybyła do Jerozolimy pielgrzymka franciszkańska. która dorocznym zwyczajem pragnęła uczcić dzień Zielonych Świąt modłami w Wieczerniku. Tym razem jednak Franciszkanie zostali przyjęci wrogo przez tamtejszych mahometańskich stróżów miejsca świętego. Stróżowie oświadczyli, że tym razem katolików do Wieczernika nie dopuszczą, jeżeli nie zdejmą obuwia, jak to się czyni, wchodząc do meczetów muzułmańskich. Ponieważ żądanie to było pogwałceniem panującej dotychczas tradycji, pielgrzymka franciszkańska urządziła sobie nabożeństwo na polu w pobliżu Wieczernika. Po przeczytaniu jednej strony Dziejów Apostolskich, kiedy katolicy padli na kolana zatopieni w modłach, napadła na nich gromada Mahometan, która wszczęła sprzeczkę. W sporze interwenjowała angielska policja. która zmusiła pielgrzymkę do opuszczenia okolicy miejsca świętego. Wypadek ten wywołał żywe komentarze i oburzenie wśród katolików.

—o—

PRZELOT ETAPOWY OCEANU SPOKOJNEGO. Lotnik australski Smith przebył ostatni etap swej drogi i z wysp Fidżi przybył do Brisbane w Australji. Samolot „Krzyż Południa“ był powitany przez olbrzymie tłumy publiczności. Droga przebyta przez Smitha wynosi 7.300 mil i jest najdłuższą drogą, jaką dotąd przeleciał samolot nad morzem. Znaczenie jej umniejsza tylko fakt, że była dokonana etapami, tj. z lądowaniem w drodze. Smith otrzyma za ten przelot nagrody w sumie 25.000 dolarów.

WĘGRY Z ŻAŁOŚCIĄ WSPOMINAJĄ MONARCHJĘ. Rząd węgierski uchwalił kredyty na budowę „drogi kalwaryjskiej“, z Budapesztu do klasztoru Tyhany. Droga wybudowana będzie na pamiątkę ostatniej podróży ekscesarza austrjackiego i króla węgierskiego Karola Habsburga, który po przewrocie w r. 1918 oddany został w Tyhany w ręce oficerów Ententy i stamtąd przewieziony na Maderę.

AMERYKA DYSTANSUJE SIĘ W BUDOWIE DRAPACZY CHMUR. W N. Jorku zawiązane zostało konsorcjum dla budowy nowego drapacza nieba pod nazwą „Dom Lincolna“. Budynek ten, którego koszta wyniosą 27 i pół miljona dolarów, będzie miał 52 piętra, a powierzchnia zabudowana wyniesie 915.000 stóp², a więc więcej niż powierzchnia sławnego Woolworth Building. Wysokość budynku wyniesie 640 stóp.

GRAD, KTÓRY ZABIJA LUDZI. W okręgach nowgorodzkim i bołogojskim (w Rosji) spadł niebywałych rozmiarów grad. Poszczególne grudy gradu sięgały wielkością gołębich jaj. Na skutek gradu dwie osoby zostały zabite, a 5 ciężko rannych.

Konkursy „pracownika samorządowego“.

Pragnąc uczcić dziesięciolecie istnienia dwu związków pracowników samorządowych miasta Warszawy, które się zbiega z wielkiem dziesięcioleciem wskrzeszenia Niepodległej Polski redakcja „Pracownika Samorządowego“ ogłasza dwa konkursy: 1) Konkurs na pracę naukową i 2) Konkurs na utwór literacki.

Konkurs na pracę naukową. Temat: Podstawy ustrojowe, na jakich winna się oprzeć organizacja samorządu polskiego. — Opracowanie winno wyjść przedewszystkiem z głęboko przemyślanych rzeczywistych potrzeb i warunków życia polskiego, a z drugiej strony uwzględnić najnowsze zdobycze teoretyczno-praktyczne w tej mierze. — Rozmiary: przynajmniej 1200 wierszy druku „Pracownika Samorządowego“ (pięćdziesięcioliterowych).

Termin nadsyłania 1 listopada 1928 roku. Prace — napisane czytelnie, tylko po jednej stronie papieru — należy przesyłać pod adresem redakcji „Pracownika Samorządowego“, Warszawa, Żórawia 27 w kopercie poleconej, umieszczając na rękopisie obrane godło, a w osobnej kopercie zapieczętowanej nazwisko i adres. Pierwsza nagroda — 750 zł., II-ga — 300 zł., III-cia — 150 złotych.

Konkurs literacki. Forma utworu: nowela lub opowiadanie na tle współczesnego życia społecznego prowincji polskiej (miasta, powiatu lub gminy wiejskiej) w jakiejkolwiekbądź z naszych dzielnic. — Zastrzeżenie: zasadniczy, reprezentacyjny typ pracownika samorządowego-urzędnika magistrackiego, urzędnika wydziału powiatowego, pisarza gminnego — gdyby taki typ w utworze występował — nie może być przedstawiony jako typ ujemny. — Rozmiary: przynajmniej 500 wierszy druku „Pracownika Samorządowego“ pięćdziesięcioliterowych). Termin nadsyłania do 1 października 1928 r.

Wynik konkursu będzie ogłoszony w „Pracowniku Samorządowym“ w Nrze z 15 listopada 1928 r., oraz w dziennikach. Redakcja „Pracownika Samorządowego“ zastrzega sobie prawo wydrukowania nagrodzonych i nienagrodzonych prac, za opłatą wierszowego podług przyjętej u siebie stopy.

Z całego świata.

Prześladowania w Meksyku trwają nadal.

(Kap.) Wieści podane przez dziennik „World“ o porozumieniu między Kościołem a państwem w Meksyku, nie zostały dotąd przez miarodajne koła potwierdzone. Meksykański arcybiskup ks. Gonzalez de Duranto, bawiący obecnie w Niemczech, oświadczył w dniu 1-go bm. podczas protestacyjnego zebrania we Frankfurcie nad Menem, **że ponimo deklaracji ministrów meksykańskich o przyszłym pokoju między Kościołem i państwem, morderstwa katolików, a zwłaszcza księży trwają nadal.** Najstraszliwszym symptomatem tej nerońskiej walki jest, zdaniem ks. Arcybiskupa, fakt, **że katolicy w Meksyku nietylko pozbawiani są życia, ale przed śmiercią są poddawani torturom.**

SOKOLSTWO POLSKIE PROTESTUJE PRZECIW GWAŁTOM CALLESA.

(KAP.) Trzecia Zwycz. Rada Związku Tow Gimn. „Sokół“ w Polsce, odbyta w dniu 3-go czerwca b. r. w Warszawie, uchwaliła przy współudziale przeszło 800 delegatów jednomyślnie następującą rezolucję: „Sokolstwo polskie, zgromadzone na III. Zwycz. Radzie Związku Tow. Gimn. „Sokół“ w Polsce, odbytej 3-go czerwca 1928 r., w Warszawie, stojąc niezłomnie przy wierze ojców, przyłącza się gorąco do głosu protestów, podnoszonych w całym świecie, przeciwko prześladowaniu katolicyzmu w Meksyku“.

Czyżby mistyfikacja z sygnałami „Italji“.

O GEN. NOBILE NIEMA WIADOMOŚCI.

Wbrew poprzednim zapowiedziom, rosyjski komitet pomocy dla zaginionego w lodach polarnych gen. Nobile'a — wyraża obecnie przeświadczenie, **że rzekome owe sygnały, które miały pochodzić z „Italii“ nie pochodziły stamtąd i prawdopodobnie były zwykłą tylko mistyfikacją. Stąd też nie ożna się rzeczą pewną, aby aeroztatek wylądował na Ziemi Franciszka Józefa.**

Skądinąd znów sowieckie koła fachowe oświadczają, **że wylądowanie „Italji“ w kraju Franciszka Józefa byłoby katastrofalne, gdyż dotarcie do tego kraju nie będzie możliwe przed upływem dwuch miesięcy. Łamacz lodów „Malegan“** opuszcza Archangielsk w niedzielę. Bierze on z sobą lekki samolot, 5 dziennikarzy sowieckich i dwuch najlepszych radjoamatorów.

Ćwiczenia morskie „rozbrojonych“ Niemiec.

Podczas ćwiczeń podkładania min przez marynarkę niemiecką na morzu Bałtyckiem na wschód od Schleimünga wydarzyła się groźna eksplozja. Na pokładzie zakładacza min C. 12 eksplodowały materjały wybuchowe. Na łodzi C. 12 oraz pływającej obok łodzi C. 8 zostało zabitych 6 ludzi, 4 innych zostało ciężko, a 8 lżej rannych. Wśród zabitych znajduje się niejaki Rutkowski, pochodzący z Gdańska.

Polska Akademja Umiejętności

w czasie od czerwca 1927 do czerwca 1928 r.

Na wczorajszem posiedzeniu Polskiej Akademji Umiejętności, sekretarz generalny **prof. Dr. Stanisław Kutrzeba** złożył sprawozdanie z wydawnictw i czynności Akademji za czas od czerwca 1927 do czerwca b. r. W pierwszej linji dotknął referent sprawy **Encyklopedji Polskiej.** Przygotowanie ponownego wydania tomu Encyklopedji ,obejmującego dzieje literatury polskiej, postąpiło znacznie naprzód. Ustalono plan tego wydania, które wyjdzie nie jako tom Encyklopedji, ale w dziale podręczników humanistycznych.

Druk tomu XXVII **Bibljografji polskiej** K. i St. Estreichera, wstrzymany w r. 1927, rozpoczął się znowu w lecie tegoż roku i doszedł już do 30 formy; tom ten, obejmujący literę S, będzie mógł być gotowy w bieżącym roku. W serji **podręczników humanistycznych** został wydany tom III i ostatni Historjografji greckiej i nauk pokrewnych czł. St. Witkowskiego. Wydano w ósmem wydaniu Pisownię polską w opracowaniu czł. J. Łosia. **W dziale podręczników przyrodniczych** ogłoszono zeszyt trzeci tomu IV „Anatomji człowieka“, obejmujący „Ucho“ w opracowaniu czł. J. Markowskiego ze Lwowa, rozpoczęto zaś druk drugiego wydania tomu III tejże Anatomji; również oddany już został w handel księgarski obszerny tom I Patologji ogólnej w opracowaniu czł. K. Kleckiego. Niezwykle ożywioną działalność naukową wykazały Komisje: antropologji i prehistorji, etnograficzna i geograficzna. Szereg rozpraw naukowych z zakresu geografji przedstawiono do wydania w Pracach Komisji, których pierwszy tom ukaże się w r. b.—Przygotowany do druku jest już czł. L. Sawickiego: **Atlas jezior Tatrzańskich** oraz p. Z. Pacewiczowej: **Szałaśnictwo w Tatrach.**

Wydział filologiczny.

Źródła do dziejów życia umysłowego w Polsce. — Wydawnictwa zbiorowej korespondencji Śniadeckiego.

Na Wydz. filologicznym odbywały się prace naukowe z filologji klasycznej, z historji kultury w Polsce, z językoznawstwa słowiańskiego i polskiego, Komisji historji sztuki, Komisji językowej i t. p. Przygotowania do wydania **Źródeł do dziejów życia umysłowego w Polsce** (Stosunki z Zachodem) posunęły się bardzo znacznie w ostatnim roku. W najbliższym czasie rozpocznie się druk pierwszego tomu Źródeł, który obejmie materjały do dziejów Nacji polskiej w Padwie (to jest statuta, album i księgi zgromadzeń Nacji), jako stanowiące odrębną całość. Dla zbadania średniowiecznych archiwaljów bolońskich (zwłaszcza komunalnych, sądowych i notarjalnych) bawił w Bolonji przez drugą połowę roku ubiegłego Dr. Mieczysław Niwiński, który wydobył bardzo cenną ze względu na wartość historyczną ilość materjału z wieków XIII—XV. — Dla uzupełnienia poszukiwań w bibljotekach i archiwach polskich odbył z polecenia Komitetu Dr. Henryk Barycz podróż do Warszawy, Włocławka, Płocka, Torunia, Gniezna, Poznania i Kórnika, gdzie zebrał również pewną ilość materjału źródłowego (listów, pamiętników i starych druków), odnoszącego się do studjów młodzieży polskiej w uniwersytetach włoskich.

Komitet pism greckich OO. Kościoła IV wieku. Tekst pieśni daktylicznych Grzegorza z Nazjanzu wraz z aparatem krytycznym jest już przez czł. L. Sternbacha ustalony, tylko pieśni jambiczne wymagają jeszcze pewnych badań bibljotecznych.

Komitet dla uczczenia pamięci Jana Śniadeckiego (w setną rocznicę jego zgonu) opracował **plan wydawnictwa zbiorowej korespondencji Śniadeckiego.** Zbiory jaszuńskie i innych bibljotek dostarczyły **ponad 1.600 listów Śniadeckiego,** stanowiących pierwszorzędnej wagi źródła do dziejów wychowania, oświaty i nauki w Polsce, a w szczególności do historji Uniwersytetów: krakowskiego i wileńskiego. Wydanie całości tego olbrzymiego materjału, któryby zajął około 300 arkuszy druku, mogłoby się dokonać tylko **wspólnym wysiłkiem wszystkich towarzystw naukowych polskich i Ministerstwa W. R. i O. P.;** Akademja o własnych siłach zamierza wydać korespondencję najstarszą, i stanowiącą w pewnej mierze odrębną całość, z czasów działalności Śniadeckiego w Krakowie (1780—1792).

Komisja językowa zajmowała się w dalszym ciągu zagadnieniem **badań toponomastycznych,** a także nie ustawały prace nad **Słownikiem staropolskim** i zbieraniem materjałów do **Słownika łaciny średniowiecznej. Z Bibljoteki pisarzów polskich,** wydano tomik 79, który zawiera romans staro-polski p. t.: Poncjan (Historja o siedmiu mędrcach) przekładania Jana z Koszyczek, z wyd. 1540 r. z unikatu monachijskiego.

Wydział historyczno-filozoficzny.

Ekspedycja rzymska. — Atlasy historyczne.

Druk **Aktów Unji Polski z Litwą** w opracowaniu czł. St. Kutrzeby i czł. Wł. Semkowicza jest na ukończeniu; pozostaje do wydrukowania jeszcze tylko kilka ostatnich aktów. Komisja historyczna w dziale wydawnictw kontynuowała druk Aktów nunjatury Bolognetti'ego i rozpoczęła **druk Kodeksu dyplomatycznego Katedry i Diecezji wileńskiej** w wydaniu czł. ks. Jana Fijałka i czł. Wł. Semkowicza (dotąd 7 form). Zbiory Komisji historycznej powiększyły się kliszami dokumentów średniowiecznych w liczbie przeszło 600 sztuk po ś. p. prof. St. Krzyżanowskim, uważanych za zaginione a odszukanych przez Dr. Kozłowską-Budkową asystentkę Gabinetu nauk pomocn. hist. U. J.

Ekspedycja Rzymska. Prace w Archiwum Watykańskiem prowadzi prof. Dr. Długopolski, przy pomocy Dra Maleczyńskiego. Zebrany już został **materjał do pierwszej połowy pontyfikatu Bonifacego IX, t. j. z lat 1389—1396.** Najobficiej mieści się on w Regestach Lateraneńskich, które rozpoczynają się właśnie z tym pontyfikatem; dotychczas **przeszukano dokładnie 52 tomy i sporządzono z nich 671 odpisów i regestów;** pozostaje do przerobienia 64 tomy oraz tom „Miscellanea litterarum apost. Bonifacii IX — Pii II“. Do zrobienia pozostają jeszcze księgi skarbowe oraz niektóre kodeksy, zawarte w Bibljotece Watykańskiej, Roncioniana, Barberinich, w Archiwum Bazyliki Watykańskiej, w Archivio di Stato i Bibljotece w Eichstätt (wskazane w sprawozdaniach czł. Wł. Abrahama, ogłoszonych w r. 1899 i 1923). Co się tyczy materjałów w regestach awinjońskich antypapieży Klemensa VII i Benedykta XIII, z działu Oblat. i Solut., tom 55 nie dał żadnego śladu stosunków Klemensa VII z Polską.

Komisja Atlasu historycznego Polski wydała w b. r. jako pierwszą mapę z serji B (mapy przeglądowe) **mapę W. Ks. Litewskiego w poł. XVI w.** (część północna) w skali 1 : 1.600.000, opracowaną i zaopatrzoną tekstem objaśniającym przez prof. J. Jakubowskiego z Warszawy a wykonaną w Zakładach Graficznych „Książnicy-Atlasu“ we Lwowie. Ukończono nadto pracę nad ostatecznem przygotowaniem do druku pierwszej mapy z serji A (mapy szczegółowe), mianowicie **Województwa Krakowskiego w dobie Sejmu Czteroletniego** (1788—1792) w skali 1 : 200.000. Mapę tę oddano do wykonania Wojskowemu Instytut. Geograficznemu w Warszawie. Dołączony będzie do niej plan **m. Krakowa z końca XVIII w.**

Komitet dla tłomaczenia dzieł Arystotelesa. Urzeczywistniając swoją uchwałę, aby wydawać tłomaczenia klasyków filozofji, zorganizował komitet redakcyjny dla tłomaczenia dzieł Arystotelesa. Przewodniczącym jest prof. Wł. Heinrich, pierwszym redaktorem prof. ks. K. Michalski, drugim redaktorem prof. S. Hammer.

Wydział matematyczno-przyrodniczy.

odbył ogółem 10 posiedzeń naukowych, na których przedstawiono 100 prac; z nich wycofano 2, zaś 98 przyjęto do druku. Według treści było prac z zakresu astronomji 13; matematyki 14; fizyki 8; chemji 8; botaniki 21; anatomji, zoologji i biologji 21; bakterjologji 1; fizjologji 4.

Z darów przybyły: zbiór śluzowców porostów skandynawskich, 40 preparatów szczątków roślin dyluwjalnych z Ludwinowa, zbiór skamienielin górno-jurajskich z Sulejowa, okaz wypchany bociana czarnego, parę okazów ptaków krajowych i część czaszki tura, zbiór motyli z okolic Jordanowa, oraz motyli obcokrajowych, zbiór chrząszczy z Małej Azji i czaszka kopalna bydła krótkorogiego, a zakupiono zmontowany szkielet konika z okolic Biłgoraja.

Nadto uporządkowano i rozszerzono Muzeum archeologiczne.

Z Bibljoteki Akademii.

korzystało przez cały rok sprawozdawczy, prócz członków Akademji i członków Komisyj, **411 osób 5.928 razy.** Na miejscu wydano dzieł 4.293 w 6.995 tomach i 1.655 rękopisów. Liczba czytelników w porównaniu z zeszłym rokiem **wzrosła o 65 osób,** a wielokrotność korzystania ich z czytelni o 241 więcej. Ilość dzieł wydanych na miejscu wzrosła o 311, a liczba tomów o 1.308. Niepomiernie wprost zwiększyła się liczba wydanych rękopisów na miejscu bo o 763. Zarząd Bibljoteki wznowił przedwojenne dyżury od godz. 6—8 wieczór.

Bibljoteka Akademji otrzymuje z zagranicy drogą wymiany 1.195 wydawnictw 59 akademji i 54 instytucyj naukowych z 44 krajów wszystkich części świata. Z wydawnictw tych wpłynęło do Bibljoteki w ubiegłym roku 2.369 tomów w 5.761 zeszytach i numerach. Wydawnictwa polskie otrzymuje Bibljoteka **z 136 miast,** a 341 instytucyj i towarzystw naukowych, oraz urzędów państwowych, w liczbie 428 tomów i 2.417 zeszytów i numerów. Bibljoteka Akademji **otrzymała w darze 474 dzieła w 537 tomach.**

BIBLJOTEKA POLSKA W PARYŻU.

W myśl poprzednio ustalonych planów przeprowadzono w ciągu ostatniego roku znaczną część robót budowlanych w gmachu Bibljoteki Polskiej. **Skatalogowano do końca maja koło 14.000 dzieł (razem więc dotąd 44.000 dzieł),** uporządkowano też czasopisma. Pozostało jeszcze do skatalogowania koło 13.000 dzieł — obok dzieł, które jeszcze znajdują się w Warszawie lub będą dopiero nabyte a tyczą się Polski Współczesnej (koło 10.000 dzieł). Prowadzono również prace nad katalogiem rycin.

STACJA RZYMSKA.

Na podstawie umowy, zawartej między Księciem Metropolitą krakowskim Sapiehą, a Polską Akademją Umiejętności otrzymała Akademja od Księcia Metropolity, jako zarządcy Hospicjum św. Stanisława w Rzymie, 12 pokoi w temże Hospicjum na lat 25 za czynszem 1 liry rocznie. Lokal cały odnowiono i urządzono, przeniesiono do niego bibljotekę, znajdującą się w Hospicjum w czterech pokojach parterowych, a pięć pokoi zostało oddanych na mieszkania.

JAN KAZIMIERZ ZAREMBA.

Asonans.

Kielichy wodnych rytmów, stokroć chciwemi usty
poetów zcałowane, czcze stały się i puste.

Trza nowych szukać odczuć i nowy dać resonans,
wzgardzony niegdyś — wraca, króluje dziś — assonans.

Rozerwał i rozszerzył rymownych słów kolisko
tysiącem rac, błyskawic, skojarzeń nowych błysnął.

W miłosnych wierszy szepcie, jak płomień ust gorących,
jak szept zdławiony szlochem, na zbladłych wargach drżący.

Jest mocny w swym rozdźwięku, w serdecznej swej rozterce,
jak wieczną trwogą gnane, dręczone twórców serca.

Jest drogą nad urwiskiem, zwieszoną w skale ścieżką,
gdzie u stóp zieje blaga i chytra małość mieszka,

w ogranej od stuleci rymownej, mdłej harmonji,
trzaśnięciem w śpiewne struny sprężoną mocno dłonią.

Więc niechaj nam rozkwita na łąkach wiecznie nowych,
miljardy iskier krzesze z brył granitowych słowa.

INŻ. DR. EUGENJUSZ MELLER.

Czy Hamlet Szekspira był postacią historyczną?

(Wedle najnowszych odkryć archiwalnych).

W dominujących środowiskach literackich Europy omawiano często kwestję, czy „Hamlet“, szekspirowskie nieśmiertelne dzieło, napisane zostało na podłożu poczynionych przezeń badań historycznych, czy też było ono tworzywem, dokonanem z pominięciem prawdy dziejowej. Szekspir bowiem, opromieniwszy temat królewski duchem fantazji, nie wnikał w tajniki prawd, przez kronikarzy duńskich ówcześnie spisanych — powiadają jedni. Drudzy zaś w analizie tragedji dopatrywują się jednakże pewnych studjów głębszych i sumiennych w historji wikingów, porównywując niektóre ustępy sztuki scenicznej z fazami życia historycznego bohatera duńskiego.

W ostatnich czasach dopiero, udało się dzięki przypadkowi rozprószyć pewne wątpliwości, a to przez odkrycie zapisków starego kronikarza **Saxa Gramaticusa.** Wydobyto z pod patyny wieków, dzieje króla Hamleta, bez których Szekspir zbudować nie mógłby swego scenicznego klejnotu, w sposób tak metodycznie ścisły i historycznie wierny.

W olbrzymim zbiorze bibljograficznym **M. J. Jessena,** będącym najkosztowniejszą omal kolekcją wszelkich dzieł francuskich, Danji tyczących się, a obejmującą wszystkie epoki **aż** do doby dzisiejszej, — znaleziono nader ciekawe dokumenty o historycznej postaci Hamleta, skrupulatnie zebrane przez **Saxo Langa,** czy **Lelonga,** przezwanego później Gramaticusem, o którym niewiele wiedziano dotychczas. Najstarszy ten dziejopis duński, urodził się w Seeland, około r. 1150, pochodził pono z patrycjuszowskiej rodziny, albowiem ojciec jego stał w służbie dworskiej króla Waldemara. Sam zaś pełniąc służbę sekretarza u biskupa Absalona z Lundu, miał Gramaticus sposobność do szczegółowego zapoznania się z ówczesną historją swego kraju. W pięknej łacinie spisał więc z sumiennością kronikarską dzieje królów i herosów Północy, zwłaszcza własnej ojczyzny i stworzył dzieło o pierwszorzędnym walorze. Przy schyłku dwunastego wieku skończył klasyczną swą pracę, ale dopiero w marcu 1514 r. została wydrukowaną w Paryżu u słynnego podówczas nakładcy **Jodocusa Badiusa Ascensiusa** pt. „Danorum regum heroumque historiae“, dzięki staraniom bogatego Christiansa Pedersena z Lundu, który wzorem wielu innych współziomków uzyskał stopnie uniwersyteckie w tej intelektualnej stolicy świata. Z pomiędzy wielu innych dowodów aktywności literackiej Pedersena (wydał starą historję Ogiera z ciekawemi rewelacjami o królu Artusie), najważniejszem dziełem jego było bezsprzecznie wspaniałe wydanie „Historiae Danorum“ w formie małej in-folio, drzeworytami i zdobnemi literami w manierze czarno-czerwonej wydrukowanej książki, zewnętrznie podobnej bardzo do starogermańskich inkunabułów. Na język francuski przełożył po raz pierwszy **Franciszek de Belleforest** w r. 1570 książkę tą z łaciny, dając tem samem Szekspirowi możność poznania historji Hamleta.

Wedle zapewnień Gramaticusa **„Amleth“** był 24, z rzędu królem Północy z serji panujących z dynastji **Letrów,** rodowód swój wywodzących od Skiołda, syna Odyna, herosa, podobnego do legendarnych typów z mitologji skandynawskiej. Rodyk, zostawszy królem, oddał Jutlandję w zarząd dwom braciom: Horwendyl i Fengon. Rubaszny bojownik, donkiszocki pirat i osławiony wiking Horwendyl pojął nadobną Gerutę, córkę Rodyka za żonę, która powiła mu syna „Amlethusa“. Fengon, zazdrosny z powodu „tylu sukcesów brata“, powziął myśl zemsty „rozognionej z dawna w swem sercu“. W krwi bratniej szukał zaspokojenia swych żądz zbrodniczych. Zabił więc brata znienacka, zwycięsko powracającego z pola walki, rozgłaszając potem wieści, że stojąc jedynie w obronie Geruty, od brutalności męża swego cierpiącej wielce, zgładził ze świata dzikiego wikinga, Horwendyla. Sam zaś objął tron po bracie i roztoczył swą władzę tyrańczą. Świadek tych scen okropnych, młody Amlethus, bojąc się swego wuja udawał „półgłówka“, symulował dziwaka, patologicznie mózgowo wypaczonego; w chwilach zaś bezpiecznych nie krył się ze swemi darami naturalnemi i zdrowiem. Saxo opisywał więc tego królewicza młodego jako szaleńca wijącego się po ziemi a żyjącego w maniactwie. Odgrażał się w momentach opentańczych, mówiąc wciąż o bliskim odwecie, o zemście „za śmierć ojca“. W rzeczywistości, pod płaszczykiem chorobliwej duszy, kryła się mądrość nieladajaka i hart buńczucznej waleczności, „uśpionej chwilowo niemocą czynu“. Kurtyzany dworu podejrzywały Amlethusa o dwoistość natury i, by dowieść słuszności swych mniemań, urządziły raz dlań schadzkę „gdzie Hamlet w pułapce popadnie niechybnie“, licząc że „we wiotkich ramionach niewieścich zapomni Amleth o swej symulacji...“ Młodzieniec sposobność wykorzystał tak, że uwodzicielka żadnych „anomalij umysłowych u swojej ofiary“ spostrzec nie mogła.

W jakiś czas potem ukryto w sypialni Geruty, pod jej łożem szpiega, który podsłuchiwać miał rozmowy między matką a synem. Sądzono niejako, że Amlethus, będąc przy zdrowych zmysłach, przed własną matką „kryć nie miałby się ze swych zamiarów i czynów“. On atoli, jakoby wiedziony przeczuciem „pianiem i ramionami roztoczonemi na kształt skrzydeł kogucich“ dopadł miejsca, pod jakiem skrył się był szpieg kamaryli dworskiej... pałaszem przebił poslanie matczynego łoża, na kawały posiekał kadawer zaczajonego i rzucił — świniom na pożarcie!...“ Poczem wyznał przed matką, że w sercu jego wciąż żarzy się jeszcze znicz zemsty za śmierć ojca, że czeka jeno „dnia korzystnej dla siebie sposobności“.

Fengon do swego bratanka odnosił się zawsze z nieufnością i obawą uzasadnioną. Nie śmiał wszelakoż zgładzić go samorzutnie, wysłał go przeto w misji politycznej do króla Wielkiej Brytanji, czujnie pilnowanego przez eskortę oddanych mu zauszników, wysyłając nadto list do władcy Albionu z prośbą, by go... „po drodze zgładzono ze świata“. Amlethus odkrył jednakowoż spisek. Zamiast imienia swego podał inne nazwisko; „dokonano egzekucję natychmiast“. Piękny, mądry młodzian duński spodobał się wielce bretońskiemu królowi, który córę swą oddał mu za żonę nawet i, uposażywszy go hojnie, wysłał do Danji z powrotem. Przybywszy do domu, w pień wyrżnął przeciwników swych i kurtyzany w czasie właśnie, kiedy urządzano dlań obrzędy pogrzebowe. Poczem pałaszem własnym przebił Fengona. Tak więc młody królewicz uważany za warjata, stał się obrońcą matki, nieugiętym mścicielem za krzywdy wszelakie i — bohaterem Północy! „Cóż więc podziwiać należy — pisał Saxo — czy nieustraszoną od-

Co słychać w Krakowie?

Swięto nauki polskiej.

Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacy Mościcki wybrany członkiem czynnym krajowym Polskiej Akademji Umiejętności.

Wczoraj w południe odbyło się w wielkiej sali Polskiej Akademji Umiejętności przy ul. Sławkowskiej uroczyste publiczne posiedzenie Akademji. Na posiedzenie zjechali liczni członkowie Akademji. I tak z **Warszawy**: prof. Zieliński, prof. Wróblewski, prof. Handelsman, prof. Mrożewicz, prof. Sierpiński, prof. Zawidzki, prof. Białaszewicz, prof. Świętosławski; **ze Lwowa:** prof. Bruchnalski, prof. Abraham, prof. Kleiner, prof. Kotwicz. prof. Piniński, prof. Pawlikowski, prof. Witkowski, prof. Bujak, prof. Twardowski. prof. St. Zakrzewski; **z Poznania** prof. Dembiński, **z Puław** prof. Godlewski sen.

W charakterze zaproszonych gości przybyli: **w imieniu rządu** dyr. departamentu Ministerstwa Oświaty **Michalski**, **z ramienia Ministerstwa** W. R. i O. P. naczelnik wydziału **Wareński**, dalej **Książę Metropolita Sapieha**, dziekan Kapituły Katedralnej **ks. Prałat Ślepicki**, archiprezbiter kościoła Marjackiego **ks. Inf. dr. Kulinowski**, **wicewojewoda dr. Duch**, wiceprezydenci miasta: **dr. Wielgus i dr. Schneider**, starosta krakowski **Zbrowski** prezes Dyrekcji kolei inż. **Barwicz**, prezes Izby skarbowej **dr. Greger**, nadprokurator **dr. Tokarz**, sędzia apelacyjny **Krzyżanowski**, prezes Dyrekcji poczt i telegrafów **Dutczyński**, prezes krakowskiej Izby Kontroli Państwa **dr. Kraus**, prezes Izby adwokackiej **dr. Trammer**, rektor Uniw. Jag. **Marchlewski**, z ramienia Akademji Sztuk Pięknych prof. **Laszczka**, dyr. Wyższego Studjum Handlowego prof. **Belland**, konsul czeski **Sedivy** i t. d. Akademję nauk technicznych w Warszawie reprezentował **prof. Huber**, Towarzystwo naukowe w Warszawie **prof. Sierpiński**, Państwowy Instytut Pedagogiczny i Kasę Mianowskiego **dyr. Morozewicz.**

Po zagajeniu obrad przez prezesa Akademji **prof. Rozwadowskiego**, sekretarz generalny **prof. Kutrzeba** złożył sprawozdanie z działalności Akademji. (podajemy je na str. 4-tej). Następnie **prof. St. Wróblewski** b. generalny sekretarz Akademji. a obecnie prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa wygłosił odczyt p. t. „sądy polubowne w historji świata".

Nowi członkowie.

W końcu została ogłoszona lista nowych członków, wybranych na Walnem Zgromadzeniu członków czynnych Polskiej Akademji Umiejętności na posiedzeniu w dn. 8 bm.:

I. Na Wydziale filologicznym zostali wybrani: a) członkami czynnymi krajowymi: 1) Stanisław Kot, prof. historji kultury Un. Jag. 2) Stanisław Wędkiewicz, prof. filologji romańskiej Un. Jag.;

b) członkami korespondentami krajowymi: 1) Władysław Folkierski, prof. filologji romańskiej Un. Jag. 2) Bronisław Gubrynowicz, prof. historji literatury polskiej Uniw. w Warszawie. 3) Józef Kostrzewski, prof. archeologji przedhistorycznej Uniw. w Poznaniu. 4) Tadeusz Lehr-Spławiński, prof. filologji słowiańskiej Uniw. we Lwowie. 5) Mojżesz Schorr, docent filologji semickiej Uniw. w Warszawie.

II. Na Wydziale historyczno-filozoficznym. a) członkami czynnymi krajowymi: 1) Władysław Leopold Jaworski, prof. prawa cywilnego Uniw. Jag. 2) Stanisław Starzyński, hon. prof. prawa polit. Uniw. we Lwowie. 3) Wacław Sobieski, prof. historji powszechnej Uniw. Jag. 4) Fryderyk Zoll, prof. prawa cywilnego Un. Jag.

b) członkami korespondentami krajowymi: 1) Roman Grodecki, prof. historji gospodarczej Un. Jag. 2) Ludwik Krzywicki. prof. historji ustroju społecznego Uniw. w Warszawie. 3) Edward Kuntze, dyrektor Bibljoteki Jagiell. 4) Kazimierz Tymieniecki, prof. historji średniowiecznej Uniw. w Poznaniu. 5) Rafał Taubenschlag, prof. prawa rzymskego Uniw. Jag.

III. Na Wydziale matematycznoprzyrodniczym: a) członkami czynnymi krajowymi: 1) **Ignacy Mościcki, b. prof. Politechniki we Lwowie, Prezydent Rzeczypospolitej.** 2) Zygmunt Wóycicki, prof. botaniki Uniw. w Warszawie.

b) członkami korespondentami krajowymi: 1) Stefan Kopeć, docent zoologji Uniwersytetu w Warszawie i kierownik działu morfologji doświadczalnej Instytutu w Puławach. 2) Stefan Dąbrowski, prof. chemji lekarskiej Uniw. w Poznaniu.

Uczeni zagraniczni.

Nadto wczorajsze Walne Zgromadzenie wybrało jeszcze zagranicznych uczonych na członków naszej Akademji, a mianowicie: **I. Na Wydziale filologicznym** trzech członków korespondentów zagranicznych. **II. Na Wydziale historyczno-filozoficznym** jednego członka czynnego zagranicznego i jednego korespondenta zagranicznego, oraz **III. Na Wydziale matematyczno-przyrodniczym** czterech członków czynnych zagranicznych i jednego korespondenta zagranicznego. **Nazwiska ich podane będą do publicznej wiadomości po zatwierdzeniu wyborów przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej.**

W roku zeszłym, dnia 10 czerwca, wybrani zostali następujący uczeni zagraniczni na członków naszej Instytucji, których nazwiska — po zatwierdzeniu wyboru przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej — podajemy obecnie do publicznej wiadomości.

I. Na Wydziale filologicznym, a) na członków czynnych zagranicznych zatwierdzeni zostali: 1) Felice Ramorino. prof. historji literatury łacińskiej Uniw. Katolickiego del Sacro Cuore w Medjolanie, 2) Ludwik Radermacher, prof. filologji klasycznej Uniwersytetu w Wiedniu, 3) Adolf Wilhelm, prof. starożytności greckich i epigrafiki Uniwersytetu w Wiedniu;

b) na członka korespondenta zagranicznego: 1) Andrzej Mazon, prof. języków i literatur słowiańskich w College de France w Paryżu.

II. Na Wydziale historyczno-filozoficznym, a) na członka czynnego zagranicznego: 1) Karol Kadlec, prof. historji ustawodawstwa słowiańskiego na Uniw. czeskim w Pradze.

b) na członka korespondenta zagranicznego: 1) Józef Pekar, prof. historji czeskiej Uniw. w Pradze.

Nagrody.

Walne Zgromadzenie członków Akademji przyznało następujące nagrody: 1) Nagrodę z fundacji śp. Probusa **Barczewskiego** za dzieło historyczno-literackie przyznano p. prof. Juljuszowi Kleinerowi za 4-tomowe dzieło o Juljuszu Słowackim. 2) Nagrodę z fundacji śp. Probusa **Barczewskiego**, za dzieło malarskie przyznano p. Ludomirowi Śleńdzińskiemu za portret żony artysty. 3) Nagrodę z fund. im. Feliksa Jasieńskiego i dra Witolda Łozińskiego przyznano p. Marji Gutkowskiej za mezzotintę „Wnętrze kościoła św. Marka w Wenecji". 4) Nagrodę z funduszu Erazma i Anny małżonków Jerzmanowskich przyznano p. Stanisławowi Zarembie, prof. matematyki na Uniw. Jag. za całą jego działalność naukową. 5) W tym roku wszedł pierwszy raz w życie fund. im. śp. Władysława Józefa Fedorowicza. Dochody z majątków należących do tego funduszu, przeznaczone są na stypendja z zakresu rolnictwa i leśnictwa, na druk prac z tego zakresu oraz na nagrody za działalność na polu rolnictwa i leśnictwa. Pierwszą nagrodę z tego funduszu przyznało Walne Zgromadzenie p. Edmundowi Załęskiemu, prof. Wydziału rolniczego Uniw. Jag. za całą działalność w zakresie hodowli roślin i doświadczalnictwa rolniczego.

—oo—

Samobójstwa, czy nieszczęśliwe wypadki.

W piątek o godzinie 8 wieczór wydobyto z Wisły koło mostu kolejowego zwłoki mężczyzny częściowo bez ubrania. Lekarz Dr. Służewski stwierdził, że ciało przebywało w wodzie od 1—2 tygodni. Przy zwłokach znaleziono notes, zapisany różnemi cyframi i kartkę w rodzaju legitymacji z zapiskami w języku żydowskim „Abram Flojzik". Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej; stwierdzono, że denat pochodzi z Chrzanowa i liczy lat 26. — Wczoraj w godzinach wieczornych przywieziono do Zakładu medycyny sądowej zwłoki Zygmunta Mandelbauma, który przed kilku dniami wydalił się z domu i najprawdopodobniej popełnił samobójstwo. Zwłoki wydobyto z Wisły w Płaszowie.

—oo—

Kraków, dnia 10-go czerwca 1928.
Niedziela 10: św. Małgorzaty kr.
Poniedziałek 11: św. Barnaby.
Poniedziałek 11: wschód słońca o godz. 3.39, zachód o godz. 19.41.

—o—

PROCESJA BOŻEGO CIAŁA W PARAFJI ŚW. ANNY odbędzie się we wtorek 12 b. m. o godz. 5 po południu i w razie pogody przechodzić będzie ulicami: św. Anny, Studencką, Garncarską, Jabłonowskich, Loretańską, Kapucyńską, Podwalem i św. Anny. Procesja w kościele SS. Felicjanek odbędzie się w poniedziałek 11 b. m. o godz. 5 po południu.

PROCESJA Z KOŚCIOŁA OO. DOMINIKANÓW. Magistrat wstrzymuje dziś w niedzielę od godz. 10 rano, do chwili skończenia się procesji, ruch tramwajowy i wszelki ruch kołowy na pl. Dominikańskim, na części ul. Grodzkiej od jej skrzyżowania się z pl. Dominikańskim w stronę Rynku Głównego i na Rynku Głównym.

DZIŚ KONKURS ORKIESTR Zakładów Wychowawczych w Parku Schroniska im. ks. Lubomirskiego (Rakowicka 27) o godz. 4-tej pop. o nagrody ofiarowane przez p. Artura Potockiego. W skład jury rozstrzygającej o nagrodach wchodzą kapel. WW. PP. Karaś, b. kapelmistrz orkiestry PP. F. Konior, prof. muzyki i śpiewu Sem. Naucz., W. Kozłowski prof. Konserwatorjum, dr. J. Paczowski. dyr. gimn. M. Świerzyński, prof. Konserwatorjum. Niewątpliwie zarówno bogaty program koncertu jak i zainteresowanie się muzycznem wyszkoleniem orkiestr młodzieży ściągnie na ten konkurs liczne rzesze starszych i młodzieży.

WYNIK „ZBIÓRKI PUBLICZNEJ" NA PORĘBĘ WIELKĄ, urządzonej w Zielone Święta przez humanitarne „Tow. kolonij wakac. dla uczniów gimn. m. Krakowa", przyniósł celom Tow. kwotę 2.061 zł. 77 gr. Wszystkim Paniom zbierającym datki jak i ofiarnej publiczności Wydział Tow. składa serdeczne podziękowania. Dziś w niedzielę na posiedzeniu Wydz. Tow. w gimn. IV. o godz. 10.30 nastąpi wybór uczniów na Kolonję Wak. Tow. w Porębie Wielkiej.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH w czasie od 3 do 9 b. m. przedstawiał się następująco: wypadków płonicy zanotowano 11, tyfusu brzusznego 4, mumpsu 1, odry 49, ospy wietrznej 1, błonicy 1. Szczepienie ochronne przeciw ospie przedłuża się do dnia 23 b. m.

FATALNE SKUTKI EKSPLOZJI PRYMUSA. Wczoraj o godz. 6.25 rano wyjeżdżała straż pożarna do domu pod L. 37 przy ul. Długiej, gdzie w mieszkaniu p. Bałuckiego na I. p. eksplodował prymus w czasie nalewania nafty. Ogień przerzucił się na meble i groził rozszerzeniem się na całe mieszkanie. Straż pożarna zdołała ogień w porę ugasić. Przy eksplozji prymusu p. Bałucki uległ dotkliwym poparzeniom.

SAMOCHÓD W PŁOMIENIACH. Wczoraj koło południa przejeżdżało ul. Dunajewskiego auto osobowe Kr. 5183. W pewnym momencie wskutek defektu motoru zapaliła się benzyna i samochód stanął w płomieniach. Szofer zatrzymał momentalnie wóz i wyskoczywszy na ulicę, zaalarmował straż pożarną, która po krótkiej interwencji ogień ugasiła.

ATTACHE FINLANDZKI ZGUBIŁ STATYW OD APARATU. Erkki Sihwola attache finlandzki w Warszawie zgłosił w tutejszym Wydziale śledczym, że dnia 22 maja w czasie pobytu w Krakowie, zgubił lub pozostawił w dorożce statyw do aparatu fotograficznego, koloru czarnego, do składania 4—5-cio częściowy.

ZŁODZIEJE POD KLUCZEM. Anna Głowacka (lat 18) i Helena Gędzior (lat 16), służące, zostały aresztowane za systematyczną kradzież parasolek ze sklepu Józefa Akwalrada w Podgórzu. — Aresztowano Stanisława Vencla, złodzieja nałogowego, bez stałego miejsca zamieszkania, w czasie, gdy usiłował włamać się do zamkniętej skrzyni w kościele OO. Dominikanów.

AWANTURNICY. Aresztowano Gustawa Ćwika (lat 27) i Władysława Mosurskiego (lat 25). Wywołali oni awanturę na ul. Krakowskiej, przyczem dopuścili się zbrodni gwałtu publicznego, przez targnięcie się na policjanta.

—oo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

W DOMU REKOLEKCYJNYM, DZIEDZICE, Śląsk Cieszyński. odbędą się rekolekcje dla kapłanów w następujących serjach: czerwiec początek wieczorem dnia 25. Lipiec pierwsza serja początek dnia 9 wieczór, druga serja początek dnia 23 wieczór. Sierpień pierwsza serja początek dnia 6 wieczór, druga serja początek dnia 20 wieczór. O wczesne zgłoszenia pod adresem: Zarząd Domu Rekolekcyjnego, Dziedzice, Śląsk. uprasza się wszystkich WW. Księży.

—oo—

CO KUPUJĄ RODZICE ZA MATURĘ lub dobre świadectwo? Zegarki szwajcarskie, jak Schaffhausen, Longines, Zenith, Movallo, Omega, **sygnety, papierośnice,** bransolety i t. p., w firmie **Józefa Cyankiewicza**, Kraków, Sławkowska 1. **Ceny na ten cel zniżone.**

—OO—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł.: „Zazdrość" (ceny popołudniowe).

Niedziela wiecz.: „Bronx-express".

Poniedziałek: „Bronx-Express" (w teatrze przy ul. Rajskiej).

Wtorek: „Bronx Express" (w teatrze przy ul. Rajskiej).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Czerwonoskóry Dżentelmen".
SZTUKA: „Czerwony Bies".
UCIECHA: „Svengali".
NOWOŚCI: „Rozpętane żywioły".
CORSO: „Grobowiec miłości".
WARSZAWA: „Rywale Oceanu".

—o : o—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Bilety na przedstawienia w teatrze przy ul. Rajskiej sprzedawać będzie kasa dzienna w gmachu teatru im. J. Słowackiego od godz. 9 rano do 1 po południu i od godz. 4 po poł. do 6-tej wieczór — poczem od godz. 6.30 wieczorem w kasie teatru przy ul. Rajskiej.

ZNAKOMITY CHÓR FINLANDZKI Suomen Laulu urządza koncert w poniedziałek 11 bm. w sali Starego Teatru. Bilety sprzedaje Kasa Starego Teatru.

—oOo—

MUZYKA KOŚCIELNA w Bazylice OO. Franciszkanów. W niedzielę dnia 10 bm. o godzinie 12 Chór Cecyljański, odśpiewa motteta eucharystyczne Hallera. Przy organie Padre Rizzi.

W KOŚCIELE NAJŚW. MARJI PANNY w niedzielę dnia 10 bm. podczas ostatniej Mszy św. o godz. 12-tej grać będzie na skrzypcach p. R. Hickel. Solo organowe wykona p. S. Świerczek. Podczas nabożeństwa zbierana będzie składka na dalszą restaurację świątyni Marjackiej.

---

wagę tego wikinga, czy też niepospolitą mądrość Amlethusa!?"...

Lecz zapędom awanturniczym nordyjskiego herosa nie koniec jeszcze. Po zabiciu uzurpatora Fengona. przed aeropagiem sądu bronił siebie i domagał korony należnej. A przypasawszy miecz władcy udał się wtórnie do Anglji. U jednej z wielu księżniczek szkockich starał się o rękę dla brytyjskiego króla. który w tym celu wysłał go był do Szkocji. Tu jednakowoż, znalazłszy w niej upodobanie, poślubił ją skrycie, choć był już raz ożeniony z córką albiońskiego monarchy. Z tego powodu wybuchła gwałtowna walka między śmiałkiem-duńczykiem a żołdactwem najemnem Wielkiej Brytanji. By markować niezmierzone siły swe zbrojne, Hamlet, upadających bojowników, przywiązywał do drzew i skał. Takiem upozorowaniem swych sił, strategicznie mądrze przeciwników wyprowadził w pole... Mimo wszystko,wróciwszy do Jutlandji, pojmany i zabity został na rozkaz następcy, króla Rodyka. Tak skończyła się smutna rzeczywistość historycznego „Amlethusa"...

Znakomity znawca Saxa Gramaticusa, uczony niemiecki Alexander Büchner. w swej świetnej rozprawie („Hamlet le danois", Paris 1878) wyraził ubolewanie, że Szekspir przy spisaniu tragedji nie znał „Amlethusa" w pierwowzorze kronikarza z Seelandu. „Gdyby go był znał — konkludował Büchner, — nie stworzyłby go ani miękkim, ani dziecinnie nienaturalnym..." Zdaniem mojem. zarzut ten nie zbyt trafny. Dla wierności historycznej. zapewnie słuszne spostrzeżenie, — ale Hamlet w opracowaniu Szekspira, sam przez się jest nam bliższym bezsprzecznie od barbarzyńskiego wikinga w dziejowym pryzmacie latopisa Północy!

Życie gospodarczo-społeczne.

Ch. D. wobec aktualnych zagadnień polityki społecznej

(Z PRZEMÓWIENIA POSŁA PUCHAŁKI (CH. D.) NA PLENUM SEJMU W DNIU 8-GO CZERWCA B. R.).

Uposażenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej jest nieslychanie szczupłe. Zaledwie jedna czterdziesta część całego budżetu obejmuje budżet M. P. i O. S., dlatego należy wyrazić życzenie, ażeby przy układaniu przyszłych budżetów większą uwagę zwrócono na potrzeby i zakres działania M. P. i O. S.

Jeżeli chodzi o cyfry budżetu, to **sprawa dochodów** nie wchodzi w rachubę, dlatego, że budżet M. P. i O. S. jest budżetem wybitnie konsumcyjnym. Odnośnie do **rozchodów** mielibyśmy pewne zastrzeżenie co do kwoty **50.000 zł.** przeznaczonej na t. zw. przeszkolenie kierowników państwowych Urzędów pośrednictwa pracy, inspektorów i podinspektorów pracy, instruktorów kas chorych oraz pracowników związków zawodowych. Jeśli chodzi o tych ostatnich, t. j. instruktorów i pracowników kas chorych oraz związków zawodowych, to zdaje mi się, że koszta wszystkie pokrywają odnośne instytucje.

W odniesieniu do **70.000 zł.**, przeznaczonych na subwencje dla instytucyj o charakterze społecznogospodarczym, prosilibyśmy o wyjaśnienie, jakie instytucje z tych źródeł korzystają. Doświadczenia bowiem z ostatnich lat dowodzą, że fundusz ten służył tylko pewnym, specjalnie popieranym instytucjom, mimo że i inne na poparcie zasługiwały.

Kwotę na pokrycie kosztów komisyj rozjemczych, przewidzianą na 40.000 zł., należałoby, mojem zdaniem, podnieść przynajmniej o 10.000 zł., chociażby dla zaznaczenia, iż kwestja rozjemstwa jest b. ważną przy łagodzeniu zatargów między pracownikami a pracodawcami.

Państwowe urzędy pośrednictwa pracy spełniają swoją rolę w ciężkich warunkach. Należałoby przynajmniej o tem pomyśleć, ażeby pomieszczenie tych urzędów bylo odpowiedniejsze. Przypomnę tu konieczność lepszego pomieszczenia Urzędu pośrednictwa pracy w Krakowie, gdzie w dwóch czy trzech niesłychanie ciasnych ubikacjach, przeznaczonych dla pośrednictwa pracy i funduszu bezrobocia, pracuje po kilkunastu ludzi w jednym pokoju.

W **zakresie ubezpieczeń społecznych** byłoby naprawdę dużo do powiedzenia. Poruszam sprawę **ubezpieczenia na wypadek starości i niezdolności do pracy. Klub Ch. D. od samego początku, odkąd ma swoje przedstawicielstwo w sejmie, poruszał tę sprawę.** Położenie ludzi, którzy do dziś nie mają ubezpieczenia na wypadek starości, położenie tych inwalidów pracy jest tak tragiczne, że nie potrzebuję kreślić ponurego obrazu tego położenia, bo jestem przekonany, że wszystkie ugrupowania w tej Wysokiej Izbie podzielają to zapatrywanie. Chodzi o to, by **od sentymentów przejść do czynnej akcji.** Dodaję jeszcze, że skoro część pracowników fizycznych w Polsce korzysta z tego ubezpieczenia, jak robotnicy w b. zaborze pruskim oraz górnicy w b. zaborze austrjackim, mający kasy brackie, to tem więcej należy dać ubezpieczenie reszcie robotników. Odnośnie do **kas brackich w Małopolsce,** które obecnie mają być złączone w jedną kasę, chciałbym się zwrócić do Pana Ministra, aby przygotował nowelizację dekretu o zmianach niektórych przepisów austrjackiej ustawy o górniczych kasach brackich. **Nie da się zwłaszcza utrzymać ten artykuł, który przewiduje minimalne zaopatrzenie w wysokości 20 zł. miesięcznie.**

Sprawa emigracji jest zagadnieniem, któremu należałoby poświęcić dużo rozważań. Kwestja ta nie jest jeszcze u nas należycie postawiona. Dowodem tego jest choćby dekret Prezydenta Rzpltej z 11-go października 1927 r., dekret który wzbudził duże zainteresowanie w kołach naszych emigrantów. Niedawno odbył się w Paryżu **zjazd tamtejszych organizacyj emigranckich,** na którym również rozpatrywano ten dekret i stwierdzono w rezolucji, że dekret ten nie zadowala. Jest tam aluzja do tego przepisu dekretu, mocą którego kwoty przeznaczone na opiekę nad emigrantami są rozdzielane przez komisję, złożoną prawie wyłącznie z samych urzędników, którzy może potrzebnego kontaktu z emigracją nie mają. Z tego względu postulaty naszej emigracji są zupełnie zrozumiałe.

W dziale świadczeń socjalnych należy liczyć się z **koniecznością podwyższenia zasiłków dla reemigrantów,** którym władze ubezpieczeniowe niemieckie odmówiły wypłaty zaopatrzenia oraz z wydatnem podwyższeniem kwoty **na pomoc dla bezrobotnych,** co zresztą podniósł i pan referent.

Opiece nad młodzieżą i dziećmi rządy dotychczasowe poświęcały i słusznie dużo uwagi, bo chodzi tu o przyszłą Polskę. Nie mogę się powstrzymać od zwrócenia uwagi rządu na zagadnienie, które, jakkolwiek nie wchodzi w zakres działalności M. P. i O. S., jednak dla kwestji opieki nad młodzieżą ma pierwszorzędne znaczenie. Jest to mianowicie **kwestja mieszkanowa.** Na nic się nie zdadzą wysokie kwoty, przeznaczone na pomoc dla młodzieży, na opiekę nad nią, leczenie i t. d., jeżeli kwestja mieszkaniowa nie będzie należycie postawiona, bo w tej nieuregulowanej kwestji mieszkaniowej jest źródło różnych chorób i demoralizacji.

W końcu chcę przy tym dziale poruszyć sprawę **dekretu z dnia 23 kwietnia 1927 roku o nadzorze i kontroli nad działalnością instytucyj opiekuńczych. Niektóre postanowienia tego dekretu, wskutek nieumiejętnej stylizacji, jak mam wrażenie, wywołały rozgoryczenie w kołach katolickich,** które nie bez słuszności obawiają się, że omawiany dekret może być wykorzystany do walki z instytucjami katolickiemi. Ponadto zbyt rygorystyczne postanowienia dekretu mogą utrudnić różnym instytucjom wykonywanie ich zadań w dotychczasowym rozmiarze.

W dziale **świadczeń socjalnych** figuruje pozycja 209.400 zł. na t. zw. samopomoc społeczną. Chcielibyśmy dowiedzieć się, **w jaki sposób kwota ma być rozdzielona.** Zaznaczam przytem, że domy ludowe i robotnicze, budowane i utrzymywane przez instytucje katolickie, nie otrzymują niestety pomocy, albo ją też otrzymują w rozmiarze wprost nikłym.

A teraz chciałbym poświęcić kilka słów **odpowiedzi na przemówienie posła Żuławskiego,** który w swojem środowem przemówieniu pozwolił sobie **uznać Ch. D. i ruch chrześcijańsko-społeczny, a szczególniej p. posła Gdyka i mnie, jako tych wrogów klasy robotniczej, którzy przeszkadzają jej do osiągnięcia jaknajwiększych zdobyczy.** Otóż chcę przypomnieć p. posłowi Żuławskiemu i jego kolegom klubowym, że **monopol socjalistów na opiekę nad robotnikami należy już dawno do przeszłości.** I panowie sami widzicie, że tak jest. Mogę panom oświadczyć, że **gdyby Ch. D. mogła używać tych metod, jakich panowie używają w pracy wśród robotników, gdybyśmy mieli setki urzędników kas chorych, którzy bezpłatnie dopomagali w akcji wyborczej, gdybyśmy choć w dziesiątej części korzystali z tej neutralności rządu, z jakiej panowie przy wyborach korzystali, gdybyśmy byli chcieli posługiwać się nazwiskiem pana marszałka Piłsudskiego, jak panowie to na wiecach robili, to ławy panów byłyby napewno szczuplejsze.** Otóż uważam (przerywania; pos. Pająk: „trzeba mieć organizację, to się ma aparat“). Ja wiem, że prawda to nie zawsze jest miła rzecz, jednak tej prawdy krzykami się nie zasłoni. Faktem jest, że **ruch chrześcijańsko-społeczny nietylko w Polsce, ale i zagranicą rozwija się, ogarniając coraz większą ilość robotników.** Ja rozumiem, że **panów najbardziej niepokoją nasze związki zawodowe** i dlatego panowie ich przywódców zaczepiacie. **Bądźcie panowie przekonani, że związki zawodowe chrześcijańskie, gdy chodzi o ruch gospodarczy, niemniej niż wasze rzetelnie i sumiennie dla robotników pracują.** I gdyby panowie niejednokrotnie nie wykorzystywali związków zawodowych do akcji nic wspólnego z podniesieniem gospodarczem robotników nie mającej, to jestem przekonany, że i robotnik więcejby zyskał.

Kończąc swoje przemówienie oświadczam, że **Klub nasz będzie głosował za budżetem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej** i będzie się przeciwstawiał tym wnioskom, które zmierzają do redukcji sum uposażeniowych, jakie przewidywane są dla budżetu ministerstwa. Te redukcje idą do półtora miljona złotych. Uważam, że skreślenie tej kwoty utrudniłoby działalność ministerstwa i dlatego przeciw tym wnioskom będziemy głosowali, natomiast oświadczymy się za pewnemi zwyżkami. (Oklaski).

Bezpośrednia komunikacja Polski z Bałkanami i Lewantem.

Dla ułatwienia komunikacji Polski z Bliskim Wschodem wprowadzono od dnia 15 maja b. r. **bezpośrednią taryfę na przewóz osób, bagażu i przesyłek ekspresowych pomiędzy Północną i Centralną Europą a Wschodem.**

Na podstawie tej taryfy, kasy kolejowe główniejszych stacji polskich wydają **bezpośrednie bilety i odprawiają bezpośrednio bagaż do Aten, Salonik, Sofji i Stambułu, drogą lądową,** ponadto zaś — drogą lądowo-morską **do Stambułu oraz portów: Aleksandrji** (Egipt), **Pireusu, Haify lub Jaffy i odwrotnie.**

Wszelkie opłaty przejazdowe, względnie przewozowe, obliczane w taryfie za całą odległość w **dolarach St. Zjedn.** pobierane są w Polsce przez kasy kolejowe w złotych, według kolejowego kursu urzędowego.

Dochody skarbu maleją!

Według opublikowanej statystyki gospodarki skarbowej w kwietniu b. r. dochody skarbu w tym miesiącu **z górą 222 milj. zł. a wydatki 213 milj.**

Gospodarkę więc w pierwszym miesiącu bieżącego roku budżetowego zamknęliśmy nadwyżką dochodów w wysokości 9.3 milj. zł.

Nie mniej wynik ten zasługuje na bliższą uwagę, gdyż według komentarza ministerstwa skarbu nadwyżka kwietniowa **nie wynosi nawet połowy nadwyżki marcowej,** w stosunku zaś do nadwyżki osiągniętej w tym samym miesiącu ub. roku nadwyżka tegoroczna **stanowi zaledwie 1/4.**

Spadek nadwyżki budżetowej wywołany został **silnem zmniejszeniem się dochodów, które w kwietniu b. r. skurczyły się o 83.7 milj. zł.**

—ooo—

Giełda akcyjna w Warszawie.

Bank dyskont. 137, 138 — handlowy 127 — Polski 192, 195.50 — zarobkowy 87 i trzy czwarte — Spiess 162.50 — Elektrownia Dąbrowa 87 — Częstocice 60 — Cukier 70, 70.25 — Firley 68.50, 69 — Węgiel 101, 113 — Nobel 33 — Lilpop 38.50, 39 — Modrzejów 49 — Ostrowiec 124 — Parowozy I em. 51, II em. 45 — Pocisk 10.75 — Rudzki 51, 50.50 — Starachowice 61.75, 62 — Haberbusch 242 — 5% dolarowa 88.50, 90, 89.75 — 5% konwersyjna 67 — 5% kolejowa 62 — 6% dolarowa 87 — 10% kolejowa 104 — 8% listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA WALUTOWA.

Holandja 359.80, 360.70, 358.90, Londyn 43.52 i jedna czwarta, 43.63, 43.41 i pół, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.08 i pół, 35.17, 35.00, Praga 26.41 i pięć ósmych, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.80, 172.23, 171.37, Wiedeń 125.39, 125.70, 125.00, Włochy 46.93, 47.05, 46.81, Berlin 212.95.

Z chrześć. ruchu zawodowego.

Impanujące zebranie w Wojniczu.

Budowa państw. fabryki związków azotowych w Tarnowie zmieniła w krótkim czasie charakter ludności w okolicach Tarnowa. Przy budowie zatrudnionych bowiem jest kilka tysięcy robotników, przeważnie małorolni z okolicznych powiatów. Stąd też niema dzisiaj prawie gminy w najbliższych okolicach Tarnowa, w którejby nie było kilkudziesięciu robotników. Z tą przemianą wsi polskiej, przedtem wyłącznie rolniczej, okazała się konieczność wprowadzenia nowego życia organizacyjnego, mianowicie organizacji robotniczej po wsiach i miasteczkach. Ponieważ wieś polska w tych okolicach jest dotąd wolna od wpływów radykalnych, przeto wśród nowych zastępów robotniczych istnieje dążność do zakładania chrześć. związku zawodowego robotników budowlanych. W wielu miejscowościach odbyły się już zgromadzenia organizacyjne, a w ubiegłą niedzielę, dnia 3 czerwca odbyło się 3-cie z rzędu zgromadzenie robotników z budowy „Nowego Chorzowa“ w Tarnowie z parafji wojnickiej w sali Magistratu w Wojniczu. Sala rady gminnej wypełniła się po brzegi robotnikami z Wojnicza i okolicznych wiosek. Zagaił zebranie proboszcz prarafji wojnickiej ks. Jan Rzepka. Przewodniczącym wybrano p. Józefa Witka z Tarnowa. Referat programowy chrz. związków zawod. wygłosił sekretarz p. Front z Krakowa, który w przeszło godzinnym referacie uwypuklił wyższość idei chrześć. związków zawodowych nad innemi kierunkami i uzasadnił konieczność zorganizowania się robotników w chrześcijańskich związkach zawodowych, a nie innych — bądź to ze względu na wychowywanie robotników w idei chrześcijańskiej sprawiedliwości społecznej, bądź też celem stworzenia obronnego muru przed wciskającą się coraz to więcej w szeregi robotnicze gangreną międzynarodowego komunizmu. Referat p. Fronta przyjęto oklaskami. Wszyscy zebrani z entuzjazmem wyrażali się o pełnej poświęcenia dla robotników pracy ks. kan. Jana Rzepki, wznosząc przy końcu okrzyki na jego cześć i na cześć chrześć. związków zawodowych.

Życzyć by sobie należało, aby w każdej parafji powstała organizacja zawodowa i aby w każdej parafji panował wśród robotników duch idei katolickiej i przywiązania do Kościoła i swych pasterzy duchownych, jak to ma miejsce w Wojniczu.

Radio.

Program stacyj radiowych.

Poniedziałek 11 czerwca.

Kraków (566). G. 12 Muzyka z płyt gramofonowych; 13 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego; 15 Transmisja komunikatów: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, oraz nadprogram; 17 Komunikat harcerski; 17.20 Odczyt; 17.45 Transmisja z Warszawy; 19.05 Transmisja komunikatu rolniczego; 19.15 Rozmaitości i komunikat sportowy; 19.30 „20-ta lekcja francuskiego“; 20 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej; 20.05 Odczyt p. t.: „Bezoperacyjne zwalczanie ujemnych następstw starości“, wygł. Dr. Kępiński; 20.30 Transmisja koncertu z Berlina; 22 Transmisja komunikatów z Warszawy.

Warszawa (1.111). G. 13 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteoroolgiczny, oraz muzyka z płyt gramofonowych; 15 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, nad program; 16 Odczyt; 16.40 Odczyt; 17.20 Odczyt; 17.45 Program dla dzieci; 18.15 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja“; 19.05 Komunikat rolniczy; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Lekcja języka francuskiego; 20 „Radjokronika“; 20.30 Koncert międzynarodowy; 22 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05 Komunikaty P. A. T.; 22.20 Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram.

Poznań (348.8). G. 13 Muzyka gramofonowa; 14 Notowania giełdy pien. i zboż.-towarowej; 14.15 Komunikaty PAT'a; 17.20 Odczyt; 17.45 Urywki ze śpiewek „Z chłopskiej piersi“ Kazimierza Laskowskiego; 18.10 Koncert orkiestry salonowej z „Esplanady“; 18.55 „Silva rerum“; 19.15 Kurs średni języka francuskiego; 19.35 Odczyt; 20 Komunikaty gospodarcze;

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Kongres Eucharystyczny we Lwowie

zapowiada się imponująco.

Lwów. (PAT) Zapowiedziany na dzień 16 i 17 czerwca kongres eucharystyczny we Lwowie zapowiada się imponująco. Na kongres przybędzie do Lwowa szereg dostojników Kościoła. Ks. Kardynał Hlond ma przybyć dnia 15 bm. Prezydjum kongresu zaprosiło również na wszystkie uroczystości biskupów obrządku grecko-katolickiego. Do tej pory zgłosiło udział w kongresie 32.000 osób z poza Lwowa. Przybędzie cały szereg pielgrzymek z Małopolski, Pomorza i zagranicy.

Po zamknięciu kroniki.

NOWA WIELKA WYSTAWA. Z końcem przyszłego tygodnia zostanie otwarta w Pałacu Sztuki wystawa bieżąca, ostatnia w sezonie przedwakacyjnym. Dzieła nadsyłać należy do poniedziałku. Obecna wystawa trwać będzie już tylko do poniedziałku. Z wystawy tej zakupiono kilkadziesiąt dzieł.

STOWARZYSZENIE STUDENTÓW WYŻSZEGO STUDJUM HANDLOWEGO W KRAKOWIE zwraca się do Prezydjów samorządów miejskich, powiatowych, wojewódzkich, gospodarczych i zawodowych, do Dyrekcyj szkół i kursów handlowych, do Dyrekcyj Banków, Kas Oszczędności i innych instytucyj finansowych, Związków i Firm przemysłowych, handlowych, transportowych, rolnych i t. d. aby o wakansach na posadach, względnie o możliwościach praktyki, Sekcja mogła być stale powiadamiana. Do przedsiębiorstw finansowych, przemysłowych, handlowych, transportowych, rolnych i wszelkich innych typów organizacyj gospodarczych wnieść pragnie Stowarzyszenie wszystko to, co Uczelnia krakowska przekazała, to jest całokształt wiedzy ściśle handlowej, dużo wiedzy ekonomicznej, prawniczej, technicznej, językowej; ponadto umysł, nakierowany stale i konsekwentnie w kierunku samodzielnym, inicjatorskim, twórczym. Do szkół wnoszą i wniosą członkowie Stowarzyszenia, prócz wszystkich powyższych walorów specjalne walory pedagogiczne. Zgłoszenia należy kierować pod adresem Sekcji poszukiwania pracy Stowarzyszenia studentów Wyższego Studjum Handlowego w Krakowie ul. Sienkiewicza L. 4.

Sport.

WIELKIE REGATY MIĘDZYKLUBOWE NA WIŚLE.

Oddział Wioślarski „Sokoła" Krakowskiego organizuje w najbliższą niedzielę, dnia 17-go czerwca b. r. na Wiśle Wielkie Regaty Międzyklubowe z udziałem licznych zamiejscowych Towarzystw Wioślarskich z Warszawy, Poznania, Gdańska i t. p., w których również krakowska Sekcja Wioślarska „Akademickiego Związku Sportowego" jest reprezentowana. Ze względu na znaczny napływ zgłoszeń zamiejscowych regaty te budzą w kołach sportowych wielkie zainteresowanie. Największą atrakcję regat będzie rozegranie biegów o trzy honorowe nagrody, a mianowicie biegu czwórek, ósemek i czwórek pań. Początek o godzinie 3-ej popołudniu.

Antypaństwowe ekscesy młodzieży ukraińskiej

na tapecie obrad oświatowej Komisji sejmowej.

Warszawa. (Telef. wł.) W komisji oświatowej zakończono rozpatrywanie wniosku Klubu Ukraińskiego w sprawie gimnazjum ukraińskiego w Stanisławowie. Dyskusja, jaka się rozwinęła przy tej okazji, była niesłychanie znamienna. Pierwszy przemawiał pos. **Kornecki** (ND), wskazując na polityczne tło zajścia. Przypomniał deklarację Klubu Ukraińskiego, złożoną w sejmie i dowodził, że na tle tej deklaracji rozwinęła się agitacja wśród młodzieży ruskiej. Poseł **Baczyński** interwenjował u wojewody, **aby młodzież nie uczestniczyła w pochodzie 3-majowym.** Analogiczne demonstracje zaszły **w Tarnopolu i we Lwowie**, gdzie młodzież gimnazjów ruskich zniszczyła portrety Prezydenta Rzpltej.

Poseł **Jędrzejewicz** (BB) zgłosił rezolucję, której pierwsza część pokrywa się z wnioskiem pos. Korneckiego, a druga domaga się takiego załatwienia sprawy, **ażeby młodzież zainteresowana nie straciła roku szkolnego.** Poseł **Piotrowski** (PPS) zaatakował stanowisko rządu, podkreślając, że rząd w komisji jest odosobniony, gdyż za jego stanowiskiem przejścia do porządku dziennego nad wnioskiem ukraińskim nie oświadczył się nawet klub rządowy. Poseł **Werschler** (Piast) w rzeczowem przemówieniu wykazał **zbrodniczość akcji prowadzonej wśród młodzieży ruskiej w gimnazjach ruskich**, uważa, że obowiązkiem władz jest walczyć ze szkodliwemi dla państwa polskiego wpływami w szkołach ruskich. Posłanka **Jaworska** (BB) twierdzi, że należałoby pociągnąć do odpowiedzialności grono nauczycielskie i dyrektora gimnazjum, którzy dopuścili do manifestacji. Wypowiada się przeciwko żądaniu rządu o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem ukraińskim. Poseł Langer z Wyzwolenia zgłosił wniosek o wezwanie rządu **do natychmiastowego przyjęcia młodzieży do gimnazjum bez żadnych egzaminów.** Poseł **Pochmarski** (BB) wyraził życzenie, aby w stosunku władz do ludności ruskiej w Małopolsce Wschodniej kłaść nacisk na wychowywanie do zgodnego współżycia.

Przedstawiciel ministerstwa oświaty pan **Czerwiński** oświadczył, że władze szkolne nie traktują zajścia jako walki z młodzieżą ruską. Nie wie, jakie zamierzenia ma minister co do załatwienia sprawy i stwierdza, że istnieją wśród ludności ruskiej czynniki, które nie chcą dopuścić do lojalnego stosunku ludności ruskiej do państwa. Czynniki te oddziaływują na młodzież. Posłanka **Rudnicka** w dłuższym wywodzie broniła poprzedniego swego stanowiska, zarzucając ministerstwu, że robi politykę, chcąc złamać jednolity front ukraiński przez **przyciągnięcie pewnej części ludności ukraińskiej do państwa polskiego (!).** Jeżeli chodzi o momenty drażniące, to posłanka Rudnicka apeluje do p. Jaworskiej, członka rady przybocznej komisarza miasta Lwowa, o zmianę nazwy ulicy Lwowskich Dzieci we Lwowie (od siebie dodajemy, że jest to ulica, wiodąca do szkoły im. Sienkiewicza, gdzie rozpoczął się pierwszy odruch przeciwko okupacji ukraińskiej — przyp. Red.). W końcu popiera wniosek posła **Langera**, który lepiej precyzuje żądanie Ukraińców. W głosowaniu wniosek posła Jędrzejewicza przyjęto. Przeciwko drugiej jego części wypowiedział się **Związek Ludowo-Narodowy, Ch. D. i Piast.** P. Rudnicka zrezygnowała z referatu sprawy zajść w gimnazjum ruskiem w Stanisławowie, wobec czego referat powierzono posłowi Jędrzejewiczowi.

—o:o—

Mowa posła Harniewicza Ch. D.

PODCZAS DYSKUSJI NAD BUDŻETEM MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU.

Warszawa. (Telef. wł.). Cały czas toczyła się w Sejmie dyskusja **nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu.** Nasamprzód przemawiał poseł **Roguszczak** z N. P. R., który szczególnie dotknął spraw górnośląskich, wskazując na drożyznę i bezrobocie. Poseł **Wiślicki** (żyd z Be Be) omawiał szeroko sprawę karteli, handlu, podatku obrotowego i t. d. Duże wrażenie wywarła mowa posła **Harniewicza** (Ch. D.). Sama reforma rolna, mówił pos. Harniewicz, nie załatwi u nas bezrobocia na wsi. Trzeba jeszcze skierować prąd wychodźtwa wiejskiego do miast i miasteczek i stworzyć polskie **mieszczaństwo i stan średni. Musimy przeciwdziałać imigracji pewnego elementu do Polski, który opanował nasze miasta i zabiera się teraz do wsi polskich.** Jeżeli zamknięcie granic godzi się z demokracją w Stanach Zjednoczonych, to **może się godzić i u nas.** Poseł Heller wyraźnie powiedział w Sejmie, że żydzi muszą pracować.

To jest rękawica rzucona ludowi polskiemu i na tę prowokację odpowie zwartą siłą lud i rozpocznie wojnę świętą a w tej wojnie zadecyduje się los polskiego ludu. Drugim warunkiem jest czynna pomoc rządu w sprawie odbudowy warsztatów, do czego zabierają się mieszczanie. Obecnie jeżeli jakiś odważniejszy wieśniak zacznie w miasteczku interes, to naraża się na szykany i ataki nawet kahału. Takim nowo zakładanym warsztatom pracy rząd powinien przyznać ulgi podatkowe. Niestety rządowi polskiemu nie leży na sercu rozwój polskiego stanu średniego. Musimy rozwinąć szkolnictwo zawodowe i prowadzić propagandę na wsi dla lepszego zrozumienia tego zagadnienia. Dość posługiwania się faktorami! Ci faktorzy nie dbają o odbudowę życia gospodarczego, czego najlepszym dowodem jest dewastacja naszych lasów bez zakładania na miejscu tartaków, fabryk mebli, fabryk przetworów chemicznych. Na miejsce borów powstaje pustka, a ludności wiejskiej brak drzewa na najprymitywniejsze potrzeby. **Nie dopisuje tu oświecony solidaryzm demokracji a tak samo P. P. S. nic nie** zrobiła, aby powstrzymać wywóz drzewa w stanie nieobrobionym. **Obie te siły załamały się pod naciskiem zorganizowanego żydowskiego faktorstwa.** Nigdy nie wydobędziemy się z niewoli gospodarczej, jeżeli tej sile nie przeciwstawimy zwartej siły narodu polskiego (oklaski).

Głos socjalisty: Jednego faktora zastąpić innym.

Poseł Harniewicz: Faktor swój nie będzie takim szkodnikiem. Rozbudowa portu w Gdyni wyraża naszą ekspansję na zachód. Ale tej gospodarczej ekspansji powinna towarzyszyć ekspanzja polityczna. Niestety ta ekspanzja w ostatnim czasie osłabła, czego dowodem jest to, że przedstawicielstwo tamtejszych stronnictw w Sejmie znacznie się zmniejszyło na korzyść Niemców. Tężyzna narodu polskiego i jego odporność wobec narodowości, zamieszkujących nasze państwo, tam zmalała. W ostatnich latach psychikę narodu polskiego nastawiło się na stanowisko **Polski narodowościowej.** Czas z tem marzeniem skończyć. Nasze **mniejszości** narodowe deklarują nawet z trybuny **sejmowej** stosunek jak najmniej życzliwy **do Polski**, a poza plecami naszemi szykują **się do rozbicia** państwa. Wobec tego nie czas bawić **się w Polskę** narodowościową, powinniśmy **budować Polskę narodową** i ludową. Poseł Harniewicz zgłasza rezolucję, wzywającą rząd a w szczególności ministrów przemysłu i handlu oraz rolnictwa do niezwłocznego wydania zarządzenia w celu wstrzymania wywozu drzewa zagranicę w stanie nieobrobionym.

Następnie przemawiał **poseł Zalewski** (Zw. Lud. Nar.), który polemizował z posłem Diamandem i obszernie omawiał kwestję traktatu handlowego z Niemcami. **Minister Kwiatkowski** udzielał wyjaśnień i odpowiadał na poruszone kwestje. Wskazał, że rok 1927 i 28 zaznaczyły się w dziedzinie postępu produkcji dla konsumcji na rynku wewnętrznym i ilustrował to odpowiedniemi cyframi. Następnie minister poruszył sprawę naszych portów. Po min. Kwiatkowskim przemawiał poseł Mianowski (B. B.) i poseł Einstein.

Członkowie i sympatycy Ch. D. pamiętajcie o FUNDUSZU PRASOWYM stronnictwa.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedzialny Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.